

BIULETYN STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW UMK

Absolwent

Nr 24, TORUŃ, WRZESIEŃ, 2019 r.



W numerze:

- Nasze sukcesy
- Uczyć się uniwersytetu
- Ku uwadze absolwentów
- Powrót Torunia do II Rzeczypospolitej
- Wspomnienia
- Wycieczka na Podlasie
- Jesienne Powroty 2018
- Członek Honorowy SA UMK 2019
- Od września do września
- 50 i 25 lat po dyplomie



„Pamięć to pamiątnik, który stale nosimy ze sobą”

Oscar Wilde

„Jesienne Powroty” po raz dwudziesty czwarty



Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Współpracują z nami



FUNDACJA
AMICUS UNIVERSITATIS
NICOLAI COPERNICI



NICOLAUS COPERNICUS
UNIVERSITY
IN TORUŃ



GŁOS
UCZEŁNI

TO-MI-TO
Koło Podgórz



PTG Oddział w Toruniu
PTZool. Oddział w Toruniu
Art.mal. E. Wiśniewska
Stud. Koło Nauk. Pedagogów

Drodzy Absolwenci UMK!

Witamy na łamach 24. numeru biuletynu „Absolwent”, ukazującego się od października 1995 roku (numer zerowy), czyli od inauguracyjnego Zjazdu Stowarzyszenia Absolwentów UMK. Podstawowym zadaniem biuletynu jest integrowanie rzeszy absolwentów toruńskiego uniwersytetu, promowanie tradycji i osiągnięć UMK oraz tworzenie więzi środowiskowej poszczególnych grup absolwentów, niezależnie od aktualnego miejsca ich zamieszkania w kraju bądź za granicą.

Pismo ukazuje się dzięki finansowemu wsparciu ze strony władz naszej Uczelni oraz – w dużej mierze – społecznemu zaangażowaniu skromnego zespołu redakcyjnego, korzystającego także z materiałów nadesłanych przez samych absolwentów. Nadal apelujemy o taką współpracę i zachęcamy do przekazywania informacji o losach absolwentów naszej Uczelni, o ich drogach życiowych i zawodowych, sukcesach i porażkach, doświadczeniach i przemyśleniach. Biuletyn jest otwarty dla wszystkich, którzy zechcą podzielić się wspomnieniami z okresu studiów, przekazać wiadomości o sobie bądź o koleżankach i kolegach, z którymi studiowali, o różnych pasjach życiowych czy zamiłowaniach. Oprócz odnotowywania najważniejszych wydarzeń z życia Uczelni, pismo nasze powinno stać się także forum wymiany informacji o nas i dla nas.

Drogie Koleżanki i drodzy Koledzy, wspomniany 24. numer naszego rocznika oznacza, że jesteśmy już z Wami ponad dwadzieścia cztery lata (!). W tym czasie niejednemu z Was urodziły się wnuki i pewnie wielu z nich studiuje na... UMK, a więc w miejscu, gdzie spędziliście najciekawszy okres w Waszym życiu. Naszym zadaniem

jest ukazywanie tej ciągłości, a jednocześnie dokumentowanie i informowanie o zmianach, jakie zachodzą w naszym Uniwersytecie, a także o osiągnięciach i losach naszych Absolwentów.

Stowarzyszenie Absolwentów UMK istnieje od 3 lipca 1995 roku i ma się nadal dobrze, należy do niego blisko 1000 osób, a zapisy wciąż trwają; działają kluby terenowe w Warszawie, Gdańsku, Olsztynie i Toruniu. W lipcu br. powstało Koło Ekonomistów (więcej na str. 19).

Niezależnie od nas, na Uczelni funkcjonuje także specjalny Program „Absolwent UMK”, prowadzony przez uniwersyteckie Centrum Promocji i Informacji. Z tej formy kontaktów, utrzymywanych głównie drogą elektroniczną, poprzez Internet, ale także poprzez bezpośrednie spotkania czy imprezy, korzystają głównie absolwenci „świeżo upieczeni”. Mamy nadzieję, że współpraca obu tych centrów absolwentkich – Stowarzyszenia i Programu – będzie układała się coraz lepiej.

Wszystkim uczestnikom XXV Zjazdu Stowarzyszenia Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2019 r.” życzymy spędzenia radosnych chwil, wspaniałych przeżyć i owocnych obrad. Mamy nadzieję, że wyjedziecie z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i pięknego zabytkowego Torunia pełni dobrych wrażeń, z przekonaniem, że za rok znów się spotkamy.

Redakcja

PS. Korzystając z okazji, prosimy o zgłaszanie zmian adresowych i mailowych, które umożliwią nam szybkie i bezkolizyjne dotarcie do Was z najnowszymi informacjami i pomysłami. Pamiętajcie, to bardzo ważne!

„Jesienne Powroty 2019”

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu organizuje XXV Zjazd Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2019” w dniu 14 września 2019 r. (sobota). Niżej przedstawiamy program imprezy:

10⁰⁰ – Msza św. w intencji absolwentów w Kościele Akademickim Ojców Jezuitów (Toruń, Rynek Staromiejski);

Po Mszy Św. – złożenie kwiatów pod pomnikiem Mikołaja Kopernika.

AULA UMK, Toruń, ul. Gagarina 11

11³⁰ – rejestracja uczestników, serwis kawowy.

12⁰⁰ –

- uroczyste otwarcie XXV Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2019”. Informacja o Stowarzyszeniu Absolwentów UMK;
- wystąpienie JM Rektora UMK;
- wystąpienia zaproszonych gości;
- wykład okolicznościowy „Trudne wybory polskich prawników w odrodzonej Rzeczypospolitej. Uwagi w setną rocznicę powołania Komisji Kodyfikacyjnej” wygłosi prof. dr hab. Danuta Janicka z WPiA UMK;
- nadanie godności Członka Honorowego SA UMK mgr Justynie Morzy;
- wręczenie listów gratulacyjnych z okazji 50-lecia ukończenia studiów magisterskich na UMK;
- wystąpienia uczestników Zjazdu;
- Walne Zebranie Sprawozdawcze SA UMK.

15⁰⁰ – Obiad.

20⁰⁰ – Wieczór towarzyski z uroczystą kolacją (przy muzyce tanecznej).

W numerze:

Radioteleskop będzie jak nowy	4
Webometryczny ranking uniwersytetów	4
Sukces w rankingu Eduniversal	4
Uczyłam się tego uniwersytetu od pierwszego do ostatniego dnia swojej pracy	5
Ku uwadze absolwentów UMK	7
Powrót Torunia do II Rzeczypospolitej	8
Z wizytą w Archiwum Państwowym w Olsztynie	12
Wycieczka na Podlasie	12
Andrzej Chmarzyński (1945–2019) ...	15
Dr Andrzej Chmarzyński (1945–2019)	16
Walentyna Mikołajczyk-Trzcńska (1946–2019)	17
Twórczość Mieczysława Wiśniewskiego	18
Dzieła Mieczysława Wiśniewskiego w Galerii EL.	18
Kolejny zjazd absolwentów toruńskiej ekonomii.	19
XXIV Zjazd Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2018”	20
Od września do września	21
Justyna Morzy	24
Listy gratulacyjne z okazji 50-lecia uzyskania dyplomu magisterskiego UMK przyznane w roku 2018	25
Listy gratulacyjne z okazji 25-lecia uzyskania dyplomu magisterskiego UMK przyznane w roku 2018.	26

Absolwent

Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów UMK
w Toruniu

87-100 Toruń, ul. Gagarina 39
tel. 56 611-47-57

e-mail: absolwent@umk.pl
www.umk.pl/absolwenci/sa

Numer przygotowali:

Wojciech Streich (redaktor prowadzący),
Izabela Walczyk, Alina Dauksza-Wiśniewska

Projekt okładki i zdjęcia:
Alina Dauksza-Wiśniewska

Skład:
Dartekst Studio dtp, Dariusz Żulewski

Druk:
Drukarnia „Abedik”, Sp. z o.o.,
85-861 Bydgoszcz, ul. Glinki 84

Radioteleskop będzie jak nowy

Największy w naszej części Europy radioteleskop, działający w Centrum Astronomii UMK w podtoruńskich Piwnicach, przejdzie gruntowny remont. To skomplikowane i bardzo kosztowne przedsięwzięcie sfinansowane zostanie w całości z budżetu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Resort nauki przekazał Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika 4.000.000 zł, na które składa się trzyletnie dofinansowanie działalności radioteleskopu i środki potrzebne na jego remont. Decyzję ministerstwa przekazała prorektorowi UMK prof. Andrzejowi Sokali i dyrektorowi Centrum Astronomii prof. Krzysztofowi Katarzyńskiemu poseł Iwona Michałek.

Jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę, a prace rozpoczyna się wiosną przyszłego roku. Centrum Astronomii przewiduje, że radioteleskop będzie wyłączony z użytku przez pół roku, od wiosny do jesieni 2020 r. Zakres prac obejmuje zderzenie obecnej powłoki malarskiej i antykorozyjnej, usunięcie ognisk korozji i ponowne pomalowanie całego urządzenia.

Powstały w 1994 r. radioteleskop RT-4 Kopernik jest największym radioteleskopem w naszej części Europy. Tzw. reflektor główny urządzenia ma 32 metry średnicy, prawie 900 metrów kw. powierzchni i zbudowany jest 336 aluminiowych paneli. Konstrukcja nośna porusza się na 4 wózkach, co umożliwia nie tylko obrót, ale i przesuwanie radioteleskopu. Urządzenie jest częścią europejskiej i światowej sieci interferometrycznej VLBI i ma własny profil na Facebooku.

– Nasz radioteleskop ma ogromne znaczenie dla rozwoju wiedzy o wszechświecie. Co roku publikowanych jest co najmniej 50 artykułów w najważniejszych czasopismach międzynarodowych powstałych dzięki obserwacjom prowadzonym przy jego użyciu – mówi prof. Krzysztof Katarzyński.

Początkowo radioteleskop wykorzystywany był przede wszystkim do badania pulsarów, obecnie służy badaniom widm radiowych obiektów z naszej galaktyki, które pozwalają określić ich skład chemiczny,

a także do badań odległych ciał niebieskich spoza Układu Słonecznego. – Dzięki falam radiowym potrafimy określić ich kształt. Ostatnio badaliśmy także skutki zderzenia dwóch odległych gwiazd neutronowych – wyjaśnia prof. Andrzej Marecki, kierownik Katedry Radioastronomii.

Warto zwrócić uwagę, że w Piwnicach znajduje się jeszcze jeden, mniejszy radioteleskop, RT-3, o średnicy 15 m, oddany do użytku w 1979 r. (DzPiI)



Fot. Andrzej Romański

Webometryczny ranking uniwersytetów

W webometrycznym rankingu uniwersytetów świata Uniwersytet Mikołaja Kopernika konsekwentnie umacnia swoją pozycję. W najnowszej klasyfikacji zajmujemy 7. pozycję wśród uczelni wyższych w kraju i 709 miejsce na świecie.

W najnowszym rankingu Uniwersytet Mikołaja Kopernika zajął 709 miejsce wśród wszystkich uczelni na świecie. W stosunku do rankingu, który ukazał się w styczniu tego roku, to awans o 53 pozycje. W skali kontynentu UMK zajmuje 297 miejsce. Wśród uczelni wyższych w Europie Środkowo-Wschodniej Uniwersytet plasuje się na 24. pozycji, a w kraju – na 7.

Co sześć miesięcy (w styczniu i w lipcu każdego roku) Cybermetrics Lab publikuje wyniki niezależnych i obiektywnych badań naukowych, które prezentują wiarygodne, wielowymiarowe i aktualne informacje na temat obecności uniwersytetów w sieci. Pod uwagę brane są cztery wskaźniki:

Presence – uwzględnia rozmiar (liczbę stron) w domenie internetowej danej instytucji. (waga: 5%);

Visibility – ocenia udział zewnętrznych stron internetowych, które odsyłają do strony głównej instytucji (waga: 50%);

Transparency/Openness – bierze pod uwagę liczbę cytowań stu najlepszych autorów (z wyłączeniem pięciu pierwszych) na podstawie Google Scholar Citations (waga: 10%);

Excellence/Scholar: analizuje liczbę artykułów wśród 10% najczęściej cytowanych na podstawie danych gromadzonych przez Scimago. Pod uwagę brane są artykuły nawiązujące do jednej z 26 dyscyplin naukowych. Są to dane za okres pięciu lat (2013–2017) (waga: 35%).

Webometryczny ranking uniwersytetów świata (Webometrics Ranking of World Universities) jest największym rankingiem akademickim porównującym uczelnie wyższe. Powstał z inicjatywy Cybermetrics Lab, grupy badawczej z hiszpańskiej Naczelnej Rady Badań Naukowych. Tworzony jest na podstawie złożonego wskaźnika, który bada treści opublikowane w Internecie i bierze pod uwagę ich widoczność, wpływ, otwartość i prestiż. Każdy uniwersytet jest klasyfikowany w kilku rankingach, w zależności od położenia geograficznego. Wskazuje się w nim pozycję uniwersytetu na tle świata, kontynentu, regionu i kraju. (DzPiI)

Sukces w rankingu Eduniversal

Program EMBA realizowany na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK po raz pierwszy znalazł się w rankingu EDUNIVERSAL BEST MASTERS & MBAS RANKING. W kategorii „Executive MBA (TOP 200)” znalazł się w klasie programów 3-gwiazdkowych.

Program EMBA UMK jest jednym z siedmiu programów EMBA z Polski i jednym z dwudziestu pięciu z Europy Wschodniej uwzględnionych w rankingu.

W rankingu Szkół Biznesowych, Eduniversal co roku wybiera ze 154 krajów 1000 najlepszych szkół. Szkoły są grupo-

wane według kraju i uszeregowane w poszczególnych pięciu ligach Palm Doskonałości (Palms of Excellence) według ich międzynarodowego wpływu, reputacji i jakości. Z Polski 11 szkół otrzymało od 2 do 5 Palm, przy czym WNEiZ zajmuje pierwsze miejsce w kategorii 3 Palm (EXCELLENT business school with reinforcing international influence).

(DzPiI)

Uczyłam się tego uniwersytetu od pierwszego do ostatniego dnia swojej pracy



Magnificencjo Panie Rektorze,
Wysoki Senacie, Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję Wysokiemu Senatowi, a Panu Rektorowi Andrzejowi Tretynowi w szczególności, za to wyjątkowe wyróżnienie i serdeczne słowa.

Uniwersytet, ten Uniwersytet, pojawił się w moim życiu na długo zanim podjęłam studia. Mój starszy brat studiował tu chemię, a przyjacielem mojego rodzinnego domu był nauczyciel matematyki Jan Adamczak, posiadacz indeksu UMK z numerem jeden, którego nazywaliśmy Panem Profesorem. Z zainteresowaniem słuchałam ich opowieści o toruńskim uniwersytecie i szybko stało się dla mnie oczywiste, dokąd pojadę po maturze. Równie oczywiste było dla mnie, że po studiach wrócę w rodzinne strony i zostanę nauczycielką. Mój tata był nauczycielem, urodziłam się i wychowałam w szkole, był to więc naturalny wybór. Stało się jednak inaczej. Wszystko dlatego, że po prostu nie chciałam sprawić przykrości swojej promotorce, pani profesor Teresie Friedelównie, która poleciła mnie na wolne stanowisko w uniwersyteckiej administracji. Poświę-

ciłam swoje ostatnie wakacje na staż, który w istocie miał zmienić moje życie. Później na mojej zawodowej drodze stanął rektor Ryszard Bohr. Dopiero po wielu latach zrozumiałam jak wiele zaufania wymagało, by powierzyć mi, młodej, niedoświadczonej dziewczynie, obowiązki swojej najbliższej współpracownicy, jak duża była to odpowiedzialność dla nas obojga.

Już podczas studiów przekonałam się, że uniwersytet to przede wszystkim ludzie, wypadkowa ich historii, losów, osobowości i działań. Szczególnie wspominam kolejnych rektorów, z którymi miałam zaszczyt współpracować. Pozwólcie Państwo, że przy tej okazji wymienię ich wszystkich, to profesorowie: Wiesław Woźnicki, Ryszard Bohr, Stanisław Dembiński, Jan Kopcewicz, Stanisław Łęgowski, Sławomir Kalembka, Andrzej Jamiołkowski, Andrzej Radziwiński i Andrzej Tretyn. Każdy miał inną osobowość, zwyczaje, wizję uniwersytetu i sposób pracy, co samo w sobie było fascynujące, inspirujące i pouczające.

Uczyłam się tego uniwersytetu od pierwszego do ostatniego dnia swojej pracy. Miałam szansę współtworzyć jego codzienne życie a jednocześnie czerpać

z niego, inspirować się nim i rozwijać dzięki niemu. Zafascynowało mnie to, że sprawy wielkie przeplatają się ze zwykłymi, że na uniwersyteckim korytarzu spotyka się wybitnego profesora i studenta, który dopiero rusza w swoją naukową drogę, że po podpisaniu kilku pism czy ogłoszeniu wielomilionowego przetargu, można pójść na interesujący wykład czy spotkać się z goszczącym tu noblistą. Traktowałam ten uniwersytet jak swój drugi dom, nie tylko dlatego, że tak mocno wypełniał moje życie – o dom się dba, troszczy i chroni, a tak właśnie postrzegałam swoją pracę w uniwersyteckiej administracji. Zrozumiałam, co znaczy fakt, że uniwersytet jest instytucją publiczną – to obowiązek angażowania się w życie publiczne, zabierania głosu w ważnych sprawach, kształtowania przestrzeni wokół, to wielka odpowiedzialność za świat i tworzących go ludzi. Dostrzegłam, jakie konsekwencje wynikają z faktu, że uniwersytet jest instytucją długiego trwania – to sposób patrzenia na niego poza perspektywę własnych interesów, podejmowanie decyzji nie z myślą o osobistej, chwilowej wygodzie, lecz o całej wspólnocie i jej przyszłości.

NASI ZASŁUŻENI ABSOLWENCI

Ponad 40 lat pracy na uniwersytecie, to niezliczone wspomnienia, obrazy i przeżycia. Chyba najmocniej tkwią w mojej pamięci wydarzenia początku lat 80-tych, fascynującego, ale i dramatycznego okresu w historii naszego kraju, a wraz z nim naszego uniwersytetu. To pierwsze i, jak się miało okazać, na pewien czas ostatnie demokratyczne wybory władz rektorskich i dziekańskich, liberalizacja życia akademickiego i związane z nią nadzieje. Szczególnie często wracam do inauguracji roku akademickiego 1980/1981, nie tylko z uwagi na atmosferę tamtych miesięcy. Musieliśmy od podstaw stworzyć formułę przejęcia władzy rektorskiej. Zadanie przekazania insygniów powierzone zostało 85-letniemu profesorowi Konradowi Górskiemu, jednemu z najwybitniejszych profesorów w historii naszego uniwersytetu, wielkiemu autorytetowi naukowemu i moralnemu, który uosabiał pokolenie twórców naszej uczelni, w dużej części, jak on sam, represjonowanych za swoje poglądy i niepokorne postawy. Każdemu, kto zasiadł wówczas w tej tłumnie wypełnionej auli udzieliło się wzruszenie i świadomość uczestnictwa w wydarzeniu o historycznym wymiarze. Równie głębokim przeżyciem, choć zupełnie innej natury, było odwołanie wybranej wówczas ekipy rektorskiej przez władze stanu wojennego. Ten przejaw bezprecedensowej ingerencji w życie naszej wspólnoty pozostawił w nas głębokie przywiązanie do wartości, jaką jest autonomia uniwersytetu. Rektorzy Stanisław Dembiński i Jan Kopcewicz przekazali mi wówczas wyjątkową lekcję odpowiedzialności za losy uniwersytetu w trudnych czasach i radzenia sobie z najpoważniejszymi wyzwaniami.

Nie mogę przy tej okazji nie wspomnieć o Toruniu, mieście, które poznawałam i którego uczyłam się wraz z uniwersyte-tem. Czuję i przeżywam nasze miasto bardzo osobście: tu poznałam swojego męża, tu założyłam rodzinę, tu wychowały się moje dzieci. Jednak niezmiennie patrzę na Toruń z perspektywy uniwersytetu, widzę nie tylko głęboki związek, który je łączy, ale wręcz jedność, którą tworzą. Zawsze cieszyło mnie to, jak Toruń i uniwersytet nawzajem się wzbogacają. Szczególną dumę czuję, widząc jak Toruń zmienia się w ostatnich latach, zwłaszcza, że dzieje się tak za sprawą prezydenta Michała Zaleskiego, który – był moim starszym kolegą w liceum w Brodnicy. Panie Prezydencie, Michale, Toruń przygarnął nas w tym samym niemal czasie, dając nam obojgu szansę zbudowania tu swojej przyszłości. To dla mnie zaszczyt i przyjemność, że mogliśmy współpracować w wielu sprawach ważnych dla Torunia i jego uniwersytetu.



Szanowni Państwo!

Chciałabym dziś podziękować wszystkim, z którymi miałam okazję współpracować przez te lata. Nie mam szansy, by zrobić to imiennie, ale mogę zapewnić, że każdego z Was mam w swoim sercu i pięknych wspomnieniach. Chciałabym jednak szczególnie zwrócić się do wszystkich pracowników uniwersyteckiej administracji. Koleżanki i Koledzy, naszą rolą jest służyć uniwersytetowi i proszę, byście nie bali się tego słowa. Bo służyć takiemu uniwersytetowi i takiej wspólnotcie, to powód do dumy. Służymy ze świadomością, że bez naszego wsparcia nie byłoby wielu sukcesów wybitnych mistrzów, świetnych profesorów i najlepszych studentów. Nie zdobywamy kolejnych stopni naukowych, ale dzień po dniu jesteśmy bogatsi o doświadczenie, wiedzę i umiejętności, dzięki którym Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest dziś jedną z najlepszych uczelni w Polsce. Jestem zaszczycona, że współpracowałam z Państwem.

Pragnę powiedzieć także parę słów nowo promowanym doktorom i doktorom habilitowanym, dla których Święto Uniwersytetu na dobre pozostanie w pamięci, nie tylko jako dzień awansu naukowego, ale także symbol związku z tą Uczelnią. Kontynuujecie Państwo dzieła swoich mistrzów i poprzedników, z którymi współpracowałam przez te lata i dzięki którym jestem dziś w tym miejscu. Nie zapominajcie o tych, którzy byli tu przed Wami i którzy wpłynęli na Wasz sposób poznawania i oceny rzeczywistości. Nie zapominajcie jak wyjątkowym miejscem jest toruński Uniwersytet, wasz uniwersytet, i nie ustawajcie w wysiłkach, by nieustannie go rozwijać i umacniać.

Tych, którzy w jakikolwiek sposób decydują o losach naszej wspólnoty proszę, by zawsze umieli patrzeć na Uniwersytet jako na całość, tworzoną przez różne i różniące się grupy i potrafili w swych działaniach

godzić ich potrzeby. To akurat lekcja, którą w najsilniejszym stopniu zostawił mi rektor Andrzej Jamiółkowski.

Pozwólcie jeszcze Państwo, że na zakończenie zwrócę się do tych, którym dedykuję to wyróżnienie – do moich dzieci. Karolino, Maćku, dziękuję Wam, że nigdy nie rywalizowaliście o względy z uniwersyte-tem, bo zawsze wiedzieliście, że jesteście dla mnie najważniejsi.

Panie Rektorze, Wysoki Senacie!

Nigdy nie myślałam, że kończąc swoją pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, będę odbierać to wyjątkowe wyróżnienie. Przeciwnie, mam głębokie przekonanie, że to ja powinnam dziękować Uniwersytetowi za to wszystko, co dał mi przez te lata. Ja starałam się tylko wykonywać sumiennie stawiane przede mną zadania i powierzane mi obowiązki. Jeśli to się udało, mogę uważać się za szczęśliwego i spełnionego człowieka.

[Specjalnym wyróżnieniem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – Convallaria Copernicana została uhonorowana podczas Święta Uniwersytetu (19.02.2019 r.) była kanclerz UMK mgr Justyna Morzy, która z tej okazji wygłosiła przemówienie – tekst zamieszczamy powyżej. Należy przypomnieć, że wyróżnienie Convallaria Copernicana jest przyznawane przez Senat uczelni za wybitny wkład w naukę lub szczególne zasługi dla rozwoju Uniwersytetu. Nazwę „Convallaria Copernicana” – Konwalia Kopernikańska zaproponowała dr Cecylia Iwaniszewska, Członek Honorowy SA UMK i obecny wiceprezes naszego Stowarzyszenia. Ową konwalię patron Uczelni trzyma w ręku na kilku portretach. Statuetkę wykonała prof. Alicja Majewska z Zakładu Rzeźby UMK].

Zdjęcia Andrzej Romański

Ku uwadze absolwentów UMK

Komunikacja między ludźmi i ich opowieści istnieją od dawna, i niemal od chwili, w której prehistoryczny praczłowiek zaczął wydawać ostrzegawcze i informujące dźwięki, poprzedzające jego pierwszą mowę. Tamtych opowieści byśmy w ogóle nie zrozumieli, ale dzięki nim, my – ludzie współcześni – mówimy, komunikujemy się i opowiadamy sobie i następnym pokoleniom treść i historię naszego myślenia i działania.

„Może byś coś napisał” zwróciła się do mnie pani mgr Izabela Walczyk, nasz sekretarz w Stowarzyszeniu Absolwentów UMK, „masz lekkie pióro”. Od dawna nie jest to już gęsie pióro, więc czy takie lekkie? Czy panujący od wielu lat długopis jest lub bywa lekki? Owa „lekkość” nie jest pochodną wagi instrumentu do pisania. By pisać, trzeba podumać. Ale o czym tu dumać? Na toruńskim bruku Rynku Starego Miasta, gdy nie podano mi o czym, na jaki temat, do kogo i co mam napisać? Nie mówiąc już o tym – jak pisać. To ostatnie byłoby pewnie odpowiedzialnością owego „lekkiego pióra”. Może i to „jak” jest po części najłatwiejsze, bo to zawsze i w pierwszej chwili wyłowi krytyczny recenzent. I gdy tenże, ze swą krytyczną oceną, podzieli się z autorem opowieści, tekstu, pracy pisemnej lub referatu, ów zyska też wskazówkę – na teraz i na przyszłość – jak jeszcze lepiej prowadzić opowieść lub po prostu mądrzej i trafniej (może też „lżej”) pisać. O ile krytyka jest wnikliwie mądra, odkrywca dla autora i wyznaczająca ewentualność innych, właściwszych dróg... jest zawsze cenna!

To, co powyżej napisałem, jest wstępnym pokłosiem tego jednego zdania pani Izabeli. Ale co dalej? W krótkiej rozmowie telefonicznej z panią Sekretarz odczytałem intencję, tematycznie rozwinąć tamtej wypowiedzi, też zwięźle. Ale, czy rację mieli nasi starzy Polacy głoszący „mądrzej głowie dość dwie słowie”? Zobaczmy w tym, co znajduje się poniżej. Oto kilka słów ze strony SA UMK do Państwa Absolwentów naszej Uczelni, a może nawet ku pokrzepieniu ich serc!

Czy wychowanek jakiegokolwiek uczelni, w tym absolwent UMK, jest ważny i dla kogo takim jest? Oczywiście, że jest! Ważność osoby, która zostaje absolwentem nie kończy się z chwilą opuszczenia swej Uczelni z dyplomem magistra w rękę. Z tą chwilą, bowiem rozpoczął się czas wykazania swojej wartości pracowniczej w działaniu, społecznej przydatności, a także swojej nieodzowności w miejscu i na stanowisku, na którym podjął pracę po studiach. Ten czas jest dla każdego z absolwentów już mniej czasem brania, jak podczas studiów,

a czasem służby i dawania od siebie innym. Tak więc wartość każdego z osobna absolwenta UMK nie została zamknięta z chwilą ukończenia studiów. Ona się wtedy dopiero otwiera i nasycza. Wykazywanie i obrona swej wartości rozpoczynają się dla i u każdego, po części wykreowanego wysiłkiem własnym, ale i swojej uczelni, osobistą starannością i własnymi kompetencjami w każdym miejscu pracy i działalności. Nasi absolwenci w różnych miejscach kraju i poza nim, w różnych zawodach, na różnych stanowiskach i we współpracy z wieloma osobami, z czasem z całą rzeszą ludzką, wykazują swą przydatność pracowniczą, zawodową, twórczą, społeczną, gospodarczą – każdą. Przy okazji dobrze świadcząc o sobie, ale również o swoim toruńskim i macierzystym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika!

Tę ogólną ważność absolwentów UMK nie jest w stanie przerwać nawet – dla każdego z nas naturą rzeczy przewidziane – indywidualne odejście w zaświaty. Po takim fakcie możemy oddziaływać nadal. Bowiem dalej wzorce postępowania i pracy oraz postaw, szczególnie w trudnych sytuacjach, dawnych absolwentów są tak samo ważne, jak w czasie ich pozytywnej aktywności. Absolwent tylko po części jest jednostką odrębną i indywidualną; on jest zawsze, i może być zawsze, istotną częścią wielopokoleniowej zbiorowości absolwentów. I w tej mierze każdy z nich pozostaje zawsze trwałą wartością wielotysięcznej grupy – świadomych obywateli swoich miejsc, regionów i kraju, którą stanowią absolwenci UMK. Każdy z nich odgrywa bądź odgrywał rolę zwierniaka i ambasadora swojej uczelni, tam gdzie pracuje lub tam gdzie żył i działał. Na zawsze pozostajemy częścią wielkiej zbiorowości absolwentów, których choć ubywa, to równocześnie wciąż przybywa. W ten sposób wolno traktować nas, jako niezniszczalną i wiecznotrwałą zbiorowość w dziejach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Chcemy przez to wskazać na potrzebę i kulturową stałą potrzebę łączności między istniejącym – w każdym czasie – naszym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika a jego absolwentami, od tych najstarszych do tych najmłodszych roczników. W takim znaczeniu i w takim duchu działaj na/przy naszym Uniwersytecie Stowarzyszenie Absolwentów UMK, społeczna proakademicka organizacja pożytku publicznego. Nasze Stowarzyszenie usilnie zabiega o stałą więź absolwentów ze swą Uczelnią; ale również i władz rektorskich, i władz wydziałowych z absolwentami UMK. Nie ma przecież żadnego uniwersytetu bez jego



Antoni Olszewski Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

absolwentów, tak jak i nie byłoby, i jak nie ma naszych absolwentów bez macierzystego UMK.

Nasz Uniwersytet i jego absolwenci są w rzeczywistym i w praktycznym sensie rozciągniętym w czasie ciągiem jedności celów i działań: ważnych, dalekosiężnych i perspektywicznie rozwojowych. Nasze Stowarzyszenie często zwraca się do absolwentów, członków Stowarzyszenia i osób pozostających poza tą organizacją, z informacjami o aktualnych planach działań, tematyce projektów i realizowanych przedsięwzięciach. Przykładowo, w tym roku dr Dorota Grabowska-Pieńkosz (nasz skarbnik) uzyskała możliwość realizacji dwóch autorskich projektów, przeznaczonych dla absolwentów UMK: „Senior na rynku usług prawnych i finansowych; możliwości i zagrożenia” (realizacja maj–czerwiec br.) dla 40 osób oraz drugi „Poznaj komputerowy świat! Zajęcia informatyczne dla Seniorów” (realizacja wrzesień–listopad br.) dla 16 osób, w dwóch grupach. W naszych listach do absolwentów, w miarę możliwości, przekazujemy posiadane numery „Głosu Uczelni”, „Absolwenta”, studenckiego pisma „Uni Wers” i „Wspomnień Absolwentów”. Choćczasem są to numery z ubiegłych miesięcy, to nie data ich wydania, lecz zawartość treści artykułów i informacji mówi o ich wartości. I to te wartości są, w naszym zamiarze i działaniu, sposobem łączności Uczelni i Stowarzyszenia z Absolwentami UMK. Jest to być może mały, ale dla nas wdzięczny, epizod naszej działalności; poza programami kształcącymi i koleżeńskimi, na przykład corocznymi – we wrześniu – „Jesiennymi

SPECJALNIE DLA ABSOLWENTÓW

Powrotami” lub „Zjazdami Wydziałowymi” (w czerwcu 2018 r., odbył się zjazd absolwentów Wydziału Ekonomii i Zarządzania UMK).

Zarząd i Rada SA UMK przesyłają absolwentom naszej Alma Mater wiele myśli i słów wdzięcznej pamięci oraz najserdeczniejszych życzeń powodzenia w zdrowiu i pomyślności. Także zachęcamy do aktywnego wsparcia pomysłami, pracą i wkładem własnej inwencji do planów i działań SA UMK. Prosimy Panie Absolwentki i Panów Absolwentów o przekazywanie nam aktualnych adresów koleżanek i kolegów;

w szczególności zwracamy się z tą prośbą do absolwentów młodszych roczników.

W końcu wyrażamy nadzieję, że z całości powyższych słów wyłowiliście Państwo nie tylko naszą życzliwość dla wielu szeregów absolwentów UMK, naszą wiarę w trwałość ich zastępów, ale również zyskaliście wsparcie do aktywnego trwania w swym środowisku, w którym każdy z Was, Koleżanki i Koledzy, jest dla bardzo wielu ludzi swego otoczenia istotnym budowniczym ładu i estetyki życia!

Antoni Olszewski
Członek Rady SA UMK

Od redakcji: powyższy tekst ukazał się w ubiegłym roku w 23. numerze „Absolwenta”. Niestety, tak niefortunnie się złożyło, że omyłkowo zamieszczono w nim zdjęcie naszego Kolegi i Członka Honorowego SA UMK Ryszarda Olszewskiego. Ponowną publikacją i właściwym zdjęciem chcemy przeprosić Kolegę Antoniego Olszewskiego za tę „wpadkę”. Na marginesie, przesłanie tego tekstu jest nadal aktualne i warte przemyśleń.

Wykład

Powrót Torunia do II Rzeczypospolitej

Ruch narodowy w zaborze pruskim różnił się wyraźnie od tego typu organizacji w innych zaborach. W autonomicznej Galicji Polacy mogli swobodnie rozwijać swoją kulturę, język polski był traktowany na równi z niemieckim w administracji. Polacy w zaborze rosyjskim, szczególnie po Powstaniu Styczniowym, poddani byli procesom rusyfikacyjnym, język polski został wyrugowany z administracji i szkół, ale działały nielegalnie polskie partie polityczne różnych orientacji, rozwijał się polski ruch naukowy.

W Rzeszy Niemieckiej swoboda zrzeszania się ludności polskiej była bardzo ograniczona. Najważniejszymi organizacjami podtrzymującymi i rozbudzającymi świadomość narodową Polaków w Toruniu były: Towarzystwo Naukowe Toruńskie (1875), Bank Związku Spółek Zarobkowych (1914), a także polskojęzyczna prasa z „Gazetą Toruńską” (1867) na czele. Bardzo ważnymi ośrodkami polskości były: toruńskie gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych,



SPECJALNIE DLA ABSOLWENTÓW

czy polski chór „Lutnia”. Warto zaznaczyć, że rozwój polskiego życia społecznego dokonywał się w warunkach wzmożonej polityki germanizacyjnej zaborcy. Władze zaborcze w poważnym stopniu ograniczały swobodę działania polskich organizacji różnego rodzaju, całkowicie usunęły język polski z administracji i szkolnictwa.

Wybuch I wojny światowej ograniczył dodatkowo możliwości działania organizacji polskich. Redaktorzy „Gazety Toruńskiej” nawoływali 2 VIII 1914 r. do wykonywania obowiązków wynikających z racji trwania wojny, apelując jednocześnie o zachowanie jedności narodowej. Nie uchroniło to gazety przed szykanami ze strony władz wojskowych – jej wydawanie zostało zawieszone na pół miesiąca (3–15 VIII 1914). 56 czołowych działaczy polskiego ruchu narodowego z Torunia i okolicy zostało aresztowanych. Wypuszczono ich po upływie miesiąca. Zawiesiły swoją działalność polskie organizacje: gniazdo Sokół, biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych i chór „Lutnia”.

Kolejne lata wojny przyniosły pewne złagodzenie ostrego kursu antypolskiego ze strony administracji niemieckiej. Złagodzone cenzurę prasy polskiej, zezwolono na używanie języka polskiego w miejscach publicznych oraz w rozmowach telefonicznych, pojawiła się druga – obok „Gazety Toruńskiej” – polska gazeta „Przyjaciół”. Po kilkumiesięcznej przerwie podjęły działalność organizacje polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Towarzystwo Czytelni Ludowych. W 1917 r. powstała pierwsza drużyna skautów polskich w Toruniu. Jedną z ciekawszych form aktywności narodowej były zbiórki darów i pieniędzy dla Polaków, ofiar wojny w zaborze rosyjskim, szczególnie widoczne w 1916 r. Pewien wpływ na ożywienie działalności narodowej miało proklamowanie przez państwa centralne (Niemcy i Austro-Węgry) 5 XI 1916 r. Królestwa Polskiego na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, z Radą Regencyjną na czele.

Zbliżająca się klęska państw centralnych spowodowała, że w ostatnim roku wojny (w 1918 r.) wzrosła bardzo aktywność zarówno polskich, jak i niemieckich organizacji politycznych w mieście. Niemcy obawiali się powstania „Wielkiej Polski”, do której mógł zostać włączony Toruń. Władze miasta, na czele z nadburmistrzem Arnoldem Hasse, apelowały w kwietniu 1918 r. o zastrzeżenie sztyku wobec ludności polskiej, która zaczęła używać języka polskiego „publicznie i celowo”, śpiewać zakazane pieśni, organizować nauczanie w języku polskim, tworzyć drużyny skautowskie. Efektem tych apeli był zakaz organizowania „kursów nauczania” w języku polskim i zakaz zakładania ochronek (czyli dzisiejszych przedszkoli) przez polskich księży katolickich. Nie zezwolono też na zbiórkę pieniędzy na budowę kościoła katolickiego na Mokrem, zakazano działalności skautów.

Działania te nie przyniosły jednak spodziewanych przez władze rezultatów. Nadburmistrz Hasse w swoim raporcie z początku października 1918 r. pisał o coraz bardziej wyzywających zachowaniach Polaków, którzy odpowiadali po polsku na kierowane do nich pytania w języku niemieckim, organizowali coraz częstsze mityngi polityczne w parku miejskim. 11 X 1918 r. w toruńskiej gazecie „Die Presse” opublikowano pełny tekst programu pokojowego prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona ze stycznia 1918 r., zawierający słynny pkt 13, z deklaracją odnowienia niepodległego państwa polskiego.

Momentem zwrotnym w intensywności działań na rzecz powrotu Torunia do Polski był listopad 1918 r. 9 listopada 1918 r.



cesarz Wilhelm II abdykował pod naciskiem rewolucji, która wybuchła w Niemczech. Na terenie Rzeszy władzę przejmowały tworzone spontanicznie rady robotniczo-żołnierskie. Rada Żołnierska powstała w Toruniu 10 listopada, a wybory do Rady Robotniczej odbyły się 17 XI 1918 r. Co ważne w pierwszej z tych rad znalazł się tylko jeden Polak – Ludwik Makowski, ale w drugiej obie narodowości były reprezentowane przez prawie równą liczbę wybranych delegatów (32 Polaków i 33 Niemców). Mieszany skład narodowościowy rad nie pozwolił im na większe zaangażowanie w działania na rzecz niepodległości Polski i powrotu w jej granice Pomorza Gdańskiego i Torunia.

Taką rolę – ośrodka koordynującego działania polityczne ludności polskiej – przejęła Polska Rada Ludowa, utworzona w Toruniu 17 XI 1918 r. Rada ostatecznie składała się z 72 członków, z których 32 weszło w skład polsko-niemieckiej Rady Robotniczej. Na czele PRL stanął Władysław Szuman, adwokat.

Zaraz po powstaniu, działacze Polskiej Rady Ludowej przeprowadzili w Toruniu i powiecie wybory do Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (wybrano ogółem 21 reprezentantów pow. toruńskiego, w tym 8 z Torunia). Już w listopadzie i grudniu 1918 r. podjęto próbę zorganizowania polskiej konspiracji zbrojnej, która ostatecznie przyjęła nazwę Organizacji Wojskowej Pomorza. Trzonem tej organizacji byli członkowie toruńskiego „Sokoła”, który szybko poszerzał w tym okresie swój stan liczebny.

Po wybuchu powstania wielkopolskiego (27 XII 1918 r.) w Toruniu został wprowadzony zakaz manifestacji politycznych. W mieście stacjonował, wzmocniony przez wracających z frontu wschodniego żołnierzy, silny garnizon niemiecki. Gubernator twierdzy toruńskiej przejął w końcu 1918 r. de facto władzę wykonawczą i policyjną w mieście.

W styczniu 1919 r. przybył do Torunia kpt. Wacław Hulewicz z misją wywołania powstania w mieście. Już 6 stycznia powstańcy wielkopolscy opanowali pobliski Inowrocław, ale nie udało się im już zdobyć Gniewowa. Ostatecznie, aresztowania działaczy polskich, dokonane przez władze niemieckie Torunia 29 stycznia, przekreśliły pomysł rozszerzenia powstania na Toruń. Członkowie polskiej konspiracji wojskowej zajęli się w następnych miesiącach głównie przemytem broni i ochotników do Poznańskiego. Środowiska polskie bojkotowały przeprowadzone 19 I 1919 r. wybory do niemieckiego Zgromadzenia Narodowego. W pierwszej połowie 1919 r. organizacje polskie ograniczały swoje działania do organizowania wieców wsparcia dla sprawy polskiej, zabiegały o równouprawnienie języka polskiego. Otwarte zostały zakazane

wcześniej ochronki polskie dla dzieci, zorganizowano kursy dla nauczycieli i przedszkolańek, opracowywano program nauczania języka polskiego w szkołach elementarnych. Niemieckie władze Torunia blokowały jakiegokolwiek poważniejsze manifestacje narodowe Polaków. Wspierał ich poczynania garnizon toruński, liczący 18 tys. żołnierzy.

Finalne decyzje w sprawie przynależności państwowej Pomorza i Torunia zapadły ostatecznie daleko stąd – w podparyskim Wersalu. 7 V 1919 r. delegacja niemiecka otrzymała od aliantów projekt traktatu pokojowego, którego art. 27 przewidywał włączenie Torunia do państwa polskiego. Przeciwnie temu postanowieniu protestowały wszystkie niemieckie partie polityczne i organizacje społeczne w Toruniu. Miały miejsce prowokacje antypolskie, wprowadzono zakaz odbywania zebrania, nadzorem policyjnym otoczono przywódców ruchu polskiego. Polska Rada Ludowa zwróciła się z kolei do ludności polskiej o zachowanie spokoju i unikanie konfrontacji. Już jednak 24 czerwca, na cztery dni przed oficjalnym podpisaniem traktatu pokojowego w Wersalu (28 VI 1919 r.), władze niemieckie Torunia oświadczyły, że przyjmują ustalone warunki pokojowe i proponują powołanie polsko-niemieckiej komisji dla utrzymania spokoju i porządku w okresie przejściowym.

Cała druga połowa 1919 r. poświęcona została przygotowaniom do przejęcia władzy w mieście przez społeczność polską. Już 11 sierpnia nominowany został delegat polski przy landracie ziemianin Adam Czarliński z Zakrzewka, a 8 września przy nadburmistrzu – adwokat Stanisław Tempki. W mieście dochodziło sporadycznie do napięć między Polakami i Niemcami. Żołnierze toruńskiego garnizonu zrywali z ubrań polskie odznaki narodowe, z głów rogatywki. Krwawym zajściom z tego powodu zapobiegła interwencja przywódców ruchu polskiego (17 sierpnia 1919 r.). Niemcy utrzymywali w mieście nadal silny garnizon, który w końcu 1919 r. liczył 9400 żołnierzy. Równocześnie jednak rozpoczął się proces dobrowolnego opuszczania miasta przez cywilną ludność niemiecką. Do połowy grudnia 1919 r. wyjechało z Torunia ok. 7000 Niemców.

Polska Rada Ludowa koncentrowała w tym czasie swoje wysiłki na przygotowaniu odpowiednich kadr do przejęcia administracji z rąk niemieckich. W sierpniu 1919 r. powstało Zjednoczenie Urzędników i Urzędników w Toruniu, które zorganizowało dwustopniowe kursy języka polskiego dla 130 urzędników niemieckich, których uznano za zdolnych do zatrudnienia w administracji polskiej. Stowarzyszenie Nauczycieli Polaków w Toruniu prowadziło z kolei kursy dokształcające dla nauczycieli i kursy języka polskiego dla urzędników, robotników i młodzieży. Przygotowaniem do pełnienia zawodu przez polskich nauczycieli zajmował się też Wydział Szkolny Polskiej Rady Ludowej. Polscy delegaci przy władzach cywilnych miasta i powiatu usiłowali z kolei zapobiec wywożeniu z miasta i okolicy ruchomego mienia publicznego oraz dewastowaniu urządzeń publicznych, szczególnie obiektów wojskowych. Ożywioną działalność w tym zakresie prowadził delegat polski przy nadburmistrzu – Stanisław Tempki. Na dworcach kolejowych pojawili się polscy kontrolerzy, którzy śledzili ruch towarowy. Dzięki tej aktywności zapobieżono wywozowi znacznej ilości żywności i mienia wojskowego. W mieście działała także Straż Ludowa, policja polska, w której działało ok. 2000 osób, a komendantem był wspomniany już Stanisław Tempki.

W październiku zapadły ostatecznie decyzje o uczynieniu z Torunia stolicy polskiego województwa pomorskiego. Pierwszym wojewodą pomorskim mianowany został dr Stefan Łaszewski, wywodzący się z podtoruńskiego Brąchnówka, poseł do Reichstagu, aktywny działacz ruchu polskiego w Grudziądzu. Ostatecznie 25 listopada 1919 r. w Berlinie zawarto umowę określającą kalendarz i tryb przejmowania władzy na Pomorzu przez przedstawicie-

MIESZKAŃCY POMORZA!

Po blisko 150 latach niewoli nadeszła chwila wyzwolenia.
Wkraczające Wojsko Polskie dokonuje przyłączenia tych ziem do Państwa Polskiego.

Jako Wódz Armii, której przypada w udziale szczęście dokonania tego uroczystego, historycznego aktu – witam Was przepięknym radością sercem.

(Oświadczam: dzisiejsze Piastów i Jagiellońców, kochała Kopernika, wracam znowu do swojej Matczynej. Przed 600 laty wydarła królowi Władysławowi Łobkowi prasa Zakon Krzyżacki, po zwycięstwach na polach Grunwaldu, Tannenbergu i wielkopolskich walkach Kasimierz Jagiellończyk zakładał pokój w Toruniu z Polską znowu obywateli – dzieliła z nią czas najwybitniejszą chwałę i świetność słynnego wiewsu Polki, aż do czasu słynnego rozbioru naszego Państwa.

Dzisiaj wracam do swojej Ojczyzny dzięki zwycięstwom najwybitniejszych bohaterów i sprawiedliwości dziejowej, reprezentowanych przez bohaterów Armii i szlachetne ludy Opatrznościowych Morawców Zachodu z nami zaprzyjaźnionych, dzięki bohaterom wyników naszego żołnierza, który od lat tyłu, na wszystkich polach bitew, na których nawet ziemiach, od słynnych Włoch do brzości Morza Białego krew swoją za wolność, całość i niepodległość Ojczyzny przelał.

Przed Wami dzisiaj otwiera się epoka nowego życia i świetności – nowego wieku słynnego Zygmunta i Batorych, kiedy Włoch i nasz morze stały się znowu łącznikiem Polski z całym światem.

Cała Polska w tym dniu radośnie oddaje hołd mieszkańcom tej ziemi za ich niezłomność, hart ducha, wielkie czyny obywatelskie, wytrwałość w twardej narodowej służbie. W najcięższych chwilach panowania silny nad prawem się zwyciężyli ślady w nieśmiertelnym Narodzi.

Dzisiaj dzisiejszy jest dla Was najwybitniejszy z to ugród.

MŁODZIEŻY POLSKA POMORZA! Nie dajcie Ci być dotąd słuszy w szeregowych Armii narodowej, dzisiaj nadszedł para czynu, więc wzywam do szeregowych bohaterów **WOJSKA POLSKIEGO**, które ma strzec potęgę i świetność **Rzeczypospolitej**.

Odezwa Naczelnika Państwa wzywa do pracy wszystkich obywateli Państwa Polskiego, niejako na granice tradycji polskiej tolerancji bez względu na narodowość i religię. Jątem przekonany, że wszyscy są wzywaniu: odpowiedź wyrażoną prąd dla dobra Państwa i tych ziem, że odpowiadając wyjątkowo obowiązki, jako obywateli tego Państwa, że wspaniale, zawsze obywateli słodkiej podległości władzom państwowym polskim.

W radości i szczerym dniu dzisiejszego zjednoczamy się wzywamy w pracy dla Państwa Polskiego, jednomyślnie i pragnąc potęgę.

DOWÓDCA FRONTU POMORSKIEGO
Józef HALLER
General broni.

Toruń, 21 stycznia 1920 roku.

li Rzeczypospolitej Polskiej. Toruń miał zostać przejęty drugiego dnia pierwszej fazy tego procesu.

Już 10 stycznia 1920 r. na ulicach miasta pojawili się oficerowie polscy w mundurach. Byli to członkowie misji wojskowej, którzy mieli przejąć twierdzę toruńską z rąk Niemców. 17 stycznia pełną władzę w powiecie przejął dotychczasowy delegat polski przy landracie, a od tego dnia pierwszy starosta powiatowy toruński – Adam Czarliński. Tego samego dnia w Toruniu dobiegały końca prace przygotowawcze do przejęcia, mających oficjalnie przejąć władzę w mieście, oddziałów wojska polskiego.

W niedzielę 18 stycznia 1920 r. o godz. 8 rano ostatni oddział wojska niemieckiego opuścił miasto. Przystąpiono do rozmieszczania w mieście przygotowanych wcześniej bram triumfalnych przy wejściach na oba rynki toruńskie, składających się z kompozycji kwiatowych, chorągiewek, wianków i wieńców ustrojonych w symbole narodowe. Wystawiono też popiersia Tadeusza Kościuszki, premiera Ignacego Paderewskiego, generała Józefa Hallera, Adama Mickiewicza. Polskie flagi narodowe zawisły na wszystkich gmachach publicznych – siedzibie przyszłego urzędu wojewódzkiego (Collegium Maius), dworcach kolejowych, budynkach szkolnych, pocztach, sądach, siedzibie komendantury twierdzy. Jedynie w ratuszu polskie znaki narodowe miały się pojawić dopiero po oficjalnym przejęciu władzy w mieście przez przedstawicieli Rzeczypospolitej.

SPECJALNIE DLA ABSOLWENTÓW

Od południa tłum oczekujący na wojsko polskie zajmować zaczął Rynek Staromiejski i okoliczne ulice. Przybycie wojska polskiego zaplanowano na 12:30, ale potyczka z oddziałem niemieckim pod Gniewkowem opóźniła ten moment. Warto wspomnieć, że w potyczce tej zginął sierżant pułku ułanów Leon Pająkowski, jedyna ofiara przejścia Torunia przez wojsko polskie. 9 żołnierzy odniosło złe rany.

Ostatecznie o godz. 14 oddziały polskie dotarły do Dworca Toruń Główny. Tam przywitał ich starosta powiatowy toruński Adam Czarliński i umundurowany pluton polskiej żandarmerii konnej. Potem przez most drogowo-kolejowy (dziś most kolejowy) przejechały dwa polskie pociągi pancerne „Wilk” i „Boruta”, które miały sprawdzić, czy most nie jest zaminowany. Po tych przygotowaniach do miasta zaczęły wkraczać oddziały armii polskiej: Dywizja Pomorska od strony Podgórze i Druga Dywizja Strzelców, uformowana we Francji, część „Błękitnej armii” od strony Lubicza.

Helena Steinbornowa opisywała ten moment w swoich pamiętnikach niezwykle barwnie: „Zaraz potem rozlega się tętent koni! – Ułani! Ułani Krechowieccy! Polscy ułani! Jakaż radość przebrzmiewa w tych okrzykach, jaka duma jaśnieje we wszystkich oczach! Ale też widok tego pułku jest wspaniały, na koniach jednej maści, w nowiuteńkich mundurach z wiejącymi na lancach chorągiewkami. A potem odgłos komendy, chrzęst broni, było się czemu dziwować? A cóż dopiero, jak już za nimi nadjechała kapela gnieźnieńskich żółtych ułanów. Dziarskie postacie, tchnące dumą i triumfem na białych koniach, ze srebrnymi puzonami wzniesionymi ku niebu, a wszystko opromienione blaskami słońca, wywarły wrażenie niezatarte. [...] Zdaje się, że to jakieś wojsko niebiańskie.”

Na czele oddziałów polskich stał płk Stanisław Skrzyński. Na placu przed Dworcem Toruń Miasto przywitali go członkowie Polskiej Rady Ludowej z prezesem dr. Ottonem Steinbornem na czele. Następnie oddziały Dywizji Pomorskiej przemaszerowały ulicami Warszawską, Katarzyny i Szeroką na Rynek Staromiejski, witane owacyjnie przez zgromadzoną na trasie przemarszu ludność polską. Weszły do Torunia. O godzinie 15:45 płk Skrzyński przejął z rąk nadburmistrza Hasse symboliczne klucze do bram miasta i przekazał je dr. Ottonowi Steinbornowi, zastępcy komisarzowego prezydenta miasta, powołanemu przez polski rząd. Zaraz po tej ceremonii na ścianach i wieżyczkach ratusza pojawiły się polskie emblematy narodowe, godła i sztandary, na których wcześniejsze zawieszenie nie zgodził się ustępujący nadburmistrz Hasse. Dowódca oddziałów polskich przemówił na zakończenie ceremonii do zebranych z balkonu ratusza, po czym kapela wojskowa odegrała hymn państwowy.

Uroczystości związane z przejściem Torunia przez władze polskie trwały jeszcze przez następne 3 dni, do środy 21 I 1920 r. W poniedziałek, 19 stycznia w mieście pojawiły się pierwsze oficjalne ogłoszenia urzędowe władz polskich o zjeździe polskich delegatów powiatowych i prezesów Polskich Rad Ludowych w Grudziądzu oraz o przepisach porządkowych, obowiązujących w okresie przejściowym. We wtorek 20 stycznia do Torunia przybyli minister byłej Dzielnicy Pruskiej Władysław Seyda, wojewoda pomorski dr. Stefan Łaszewski i starosta krajowy Józef Wybicki. Minister dokonał uroczystego wprowadzenia na urząd wojewody Łaszewskiego do nowej siedziby urzędu w dzisiejszym Collegium Maius przy ul. Fosa Staromiejska 3. Cała uroczystość z udziałem przedstawicieli władz miejskich, towarzystw polskich i cechów odbyła się w auli dawnej szkoły przemysłowo-handlowej (dziś Sala im. Ludwika Kolankowskiego).

21 stycznia do Torunia przyjechał osobiście gen. Józef Haller, dowódca Frontu Pomorskiego, a wcześniej Błękitnej Armii. Powitanie miało miejsce przy dworcu Toruń-Miasto.

Później generał przejechał konno na Rynek Staromiejski wraz z towarzyszącym mu orszakiem. Dla uświetnienia wizyty tak dostojnego gościa, ulicami Starówki przemaszerował pochód wszystkich toruńskich cechów, organizacji i stowarzyszeń.

Haller złożył wieniec pod pomnikiem Mikołaja Kopernika, a następnie w towarzystwie wojewody Stefana Łaszewskiego i Ottona Steinborna wszedł na balkon Ratusza, skąd przemówił do torunian stojących na Rynku Staromiejskim: „Serdeczne dzięki wam od wojska polskiego za świetne powitanie, które wskazuje, że tu była, jest i będzie tylko Polska, że jesteście gotowi do spełnienia wszystkich obowiązków narodowych i do ofiar dla dobra odrodzonej Polski. [...] Cześć wam za całe lata niewoli i ucisku – a tym, co polegli w czasach walk o wolność i w okresie prześladowań, niech śni się w grobie wymarzona Macierz Polska”.

Uroczystość zakończyła msza polowa, zorganizowana na placu między Szosą Chełmińską a cmentarzem garnizonowym, oraz defilada oddziałów wojskowych, którą odebrał gen. Haller. Toruń znalazł się po 127 latach niewoli w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Krzysztof Mikulski

Tekst oparty został w całości na publikacjach prof. Mieczysława Wojciechowskiego, niestrudzonego badacza lat 1918–1920 – okresu powrotu Pomorza i Torunia do Polski, któremu w tym miejscu należą słowa uznania i podziękowania za wysiłek twórczy włożony w zbadanie tego przełomowego dla dziejów regionu okresu historii – Krzysztof Mikulski.

Od redakcji: powyższy wykład profesor Mikulski wygłosił w dniu 8 września 2018 roku podczas XXIV Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2018” – na specjalne zaproszenie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu.

Prof. dr hab. Krzysztof Mikulski – pracuje w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK; jest m.in. prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz prezesem Towarzystwa Miłośników Torunia.

[Zdjęcia archiwalne z czasu odzyskania niepodległości i wkroczenia do Torunia armii polskiej pod wodzą gen. Józefa Hallera pochodzą z archiwum śp. dra Tadeusza Zakrzewskiego, toruńskiego kolekcjonera i badacza dziejów miasta – red.]



Z wizytą w Archiwum Państwowym w Olsztynie

Członkowie Warmińsko-Mazurskiego Klubu SA UMK odwiedzili 29 maja br. Archiwum Państwowe w Olsztynie. Gospodarzem spotkania był prof. dr hab. Norbert Kasperek, dyrektor Archiwum, który – zagajając spotkanie – przypomniał swoje związki z UMK (doktorat i habilitacja).

Historię i dorobek instytucji przedstawił Rafał Gelo, kierownik Oddziału Kwerend (absolwent UMK, 1998), o funkcjonowaniu Oddziału Konserwacji mówiła jego kierowniczką Monika Bogacz-Walska (absolwentka UMK, 1994) oraz Andrzej Ulewicz (absolwent UMK, 1978), natomiast Beata Waclawik (absolwentka UMK, 1986) – zastępca dyrektora Archiwum Państwowego w Olsztynie, zaprezentowała wybrane, najciekawsze archiwalia z zasobu AP.

Podczas spotkania, Janusz Cygański, prezes Klubu, opowiedział o niezwykle zabytku związanym z Mikołajem Kopernikiem – patronem naszej Uczelni. Otóż, Kopernik w czasie, kiedy był administratorem dóbr kapitulnych, sporządził, niczym archiwista, inwentarz dokumentów przechowywanych na olsztyńskim zamku. Inwentarz pochodzi z 1520 roku, a przechowywany jest w Archiwum Archidiecezjalnym w Olsztynie.

Wizyta w olsztyńskim Archiwum Państwowym była dla członków Klubu wspólną okazją do zapoznania się z funkcjonowaniem oraz zasobami tej niezwykle zasłużonej dla Warmii i Mazur instytucji. Tu należy przypomnieć, że jesienią ubiegłego roku, Archiwum obchodziło jubileusz 70-lecia swojej działalności.

W spotkaniu uczestniczyła także Izabela Walczyk, sekretarz ZG SA UMK. Warto odnotować, że wizyta w Archiwum poprzedzona była zebraniem Zarządu Klubu (24 maja), podczas którego omówiono sprawy organizacyjne.

Janusz Cygański

Więcej zdjęć: <https://www.olsztyn24.com/news/33760-absolwenci-umk-spotkali-sie-w-archiwum-pastwowym-w-olsztynie.html>



Dyrektor Archiwum Państwowego w Olsztynie, prof. dr hab. Norbert Kasperek (trzeci z lewej) oraz Beata Waclawik – zastępca dyrektora (pierwsza z lewej) podczas prezentacji archiwalnych zbiorów



Członkowie Klubu poznają zasób olsztyńskiego Archiwum

Wycieczka na Podlasie

Wędrówki, udział w wycieczkach, studiowanie krajobrazu, poznawanie historii odwiedzanych miejsc, absolwenci geografii mają niejako we krwi. Te potrzeby umacniają się w miarę upływu czasu, od ukończenia studiów. Nic więc dziwnego, że myśl o wycieczce często ich nawiedzała w czasie kolejnych spotkań absolwentów UMK „Jesienne Powroty”.

Próba powrotu do młodości nie była łatwa. Obowiązków, pomimo słusznego i odpowiedzialnego wieku, każdemu przybywało, a kolejne strzyknięcia to w kolanach, to w biodrach ostrzegały przed wyprawą. Liczba uczestników zmniejszała się w miarę zbliżania się terminu wycieczki. Ostatecznie, na Podlasie, w dniu 10 września 2017 roku przed Rektoratu UMK, po wrażeniach „Jesiennych Powrotów”, wyruszyła grupa: 11 geografów, lekarka, chemiczka i geodeta oraz trójka absolwentek liceum chełmińskiego.

Wyprawa, już chociażby z czasu trwania, była ambitna, bo zaplanowana na 6 pełnych dni, a trasa wynosiła ponad 2

tysiące kilometrów. Pomyślana na wzór obowiązkowych wycieczek, przewidzianych tokiem studiów geograficznych, była także spotkaniem koleżeńskim – dla niektórych po pięćdziesięciu latach, okazją do snucia wspomnień, dzieleniem się blaskami i trudami życia. Nic dziwnego, że w wygodnym autokarze panowała atmosfera radości i młodości entuzjazmu. Na trasie swą wiedzę z zakresu rzeźby terenu, hydrografii, osadnictwa, historii, kształtowania się narodu i społeczeństwa dzielił się w sposób niezwykle obrazowy dr Antoni Olszewski. Z pamięci wydobywano twarze pracowników naukowych, którzy na mijanych terenach prowadzili badania naukowe i praktyki studenckie. Rajmund Galon, Władysław Mrózek, Ludmiła Roszkówna, Zygmunt Churski, Hanka Tomczak i inni byli obecni każdego dnia. Z uczestników wyróżniał się Bogdan Chęsy, dokumentował fotograficznie przebieg wycieczki i dokonywał zapisu wideo wykładów i wspomnień uczestników, a opowiadaniem o rodzinie budował atmosferę serdeczności.

Program był napięty i bogaty, nie wszystkie zamierzenia zrealizowano. Święta Lipka z barokowym wnętrzem, ślicznym prospektem organowym, z poruszającymi się figurami aniołów, krótkim koncertem – a zwłaszcza mszą świętą – stonowała żal niezobaczenia Gietrzwałdu, zalanego w tym dniu rzeszą pielgrzymów. Sanktuarium w Lipce wywołało potrzebę wspólnej modlitwy, która odtąd, w formie różańca, towarzyszyła uczestnikom wycieczki, zmieniając się chwilami w pielgrzymkę. I tak już pozostało do końca wyprawy.

Wieczorem utrudzeni i zgłodniaли wędrownicy dotarli do Akademii Suprańskiej w Supraślu, która przez 3 dni była bazą wypadową do kolejnych celów wędrówki. Obiekt zrobił wrażenie. Grube półtorametrowe mury budziły respekt i zadziwienie, a sąsiedni zabytkowy monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy i św. Apostoła Jana Teologa – jeden z pięciu prawosławnych klasztorów męskich w Polsce – z którego każdego ranka dolatywały dźwięki modlitw i pieśni po-

NASZE WYCIECZKI

pów, tworzył atmosferę średniowiecznej duchowości.

Kolejne miejsca powalały na kolana. W Suchowoli geografowie podekscytowani fotografowali się na tle obelisku środka Europy, a dr Olszewski, w pięknej polszczyźnie i znamienitą dykcją, opisał kształtowanie się granic Europy. Z Suchowoli niedaleko do wsi Okopy, miejsca urodzenia błogosławionego Jerzego Popiełuszki. Nikt nie oparł się wzruszającej, pełnej prostoty i prawdy domu Błogosławionego oraz wspomnieniom jego brata z młodości i dzieciństwa ks. Jerzego o jego przywiązaniu do domu rodzinnego, do wartości, które tworzyły Polskę, do ziemi, z której czerpał życiodajne soki, pozwalające na przetrwanie w okresie wzmagających się represji siepaczy Służby Bezpieczeństwa, służącym Zł. Dom i przemawiająca do wyobraźni izba, wypełniona pamiątkami po zamordowanym kapłanie, skłoniły do modlitwy na klęczkach. Działały niczym magnes. Bardzo, bardzo powoli, w głębokiej zadumie i zamyśleniu powrócono do autokaru.

Lekko spóźnieni, jedynie z okien pojazdu, obejrzano Krynki, kiedyś zamieszkałe głównie przez Żydów, słynące z dużego ronda, drugiego pod względem wielkości w Europie. Potem, w sennych Kruszynianach, zamieszkałych przez wiernych Rzeczypospolitej Tatarów, potomków tych, którym król Jan III Sobieski nadał okoliczne wsie w nagrodę za udział w Wiktorii Wiedeńskiej w 1683 roku, zwiedzono jeden z nielicznych meczetów w Polsce. Zapoznano się z kulturą i religią muzułmańską a w jurcie tatarskiej raczono się tym, co kto wybrał z oryginalnej kuchni tatarskiej, głównie pierogami o obco brzmiących nazwach: kibinamii i pieremaczami.

Wkrótce znowu okazja do modlitwy, modlono się przy materialnym dowodzie Cudu Eucharystycznego, dokonującego się codziennie na niezliczonych ołtarzach świata. To właśnie z kościoła św. Antoniego w Sokółce przekazano do badań Białostockiej Akademii Medycznej część konsekrowanej hostii, na której naukowcy stwierdzili fragment mięśnia ludzkiego serca w agonii.

W następnym, początkowo słonecznym dniu, potem nieco deszczowym, rozpoczęto zwiedzanie „Łagiewnik Północy” – Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, a w nim kaplicy błogosławionego ks. Michała Sopoćki, spowiednika siostry Faustyny, o którym Jezus Chrystus wypowiedział do Niej słowa: „Jest to kapłan według serca Mojego”. Interesujące informacje o Miłosierdziu Bożym, Siostrze Faustynie, Michale Sopoćko przekazał kustosz Sanktuarium. Odwiedzanie miejsc



Dolina rzeki Supraśl w Supraślu

Fot. Anna Dobrzyńska

powiązanych z wybitnymi i wielkimi postaciami spowodowało, że uczestników tej niezwyklej wycieczki ogarniała z dnia na dzień, coraz większa powaga duchowa, a rozum wchłaniał słowa i wyobrażenie czynów księży Jerzego Popiełuszki, Michała Sopoćki i siostry Faustyny. Rozpalone serca i głowy ostudził deszcz – szybko schroniono się w domu/muzeum błogosławionego ks. Michała Sopoćko. Siostra

oprowadzająca po muzeum wskazała na trudne i niedocenione życie tego mądrego kapłana, uważanego za dziwaka nawet przez braci w kapłaństwie, przejętego wizjami jakieś prostej zakonniczki. Mielśmy okazję uczcić jego relikwie. W muzeum znajdują się widokówki i kartki pocztowe pisane do tego kapłana przez docent Ludmiłę Roszkówną, geografa i geomorfologa z UMK. Zgodnie z sugestią ks. Sopoćki, jej



Dolina Narwi w Śliwnie

Fot. Maryla Waszkiewicz

NASZE WYCIECZKI

długoletniego spowiednika, założyła (istniejący do dziś) świecki Instytut Miłosierdzia Bożego.

Wielkie wrażenie na uczestnikach wycieczki wywarła Góra Krzyży w Świętej Wodzie. W dwutysięcznym, jubileuszowym roku chrześcijaństwa, powstał tam pomnik III Tysiąclecia z przynoszonych przez wiernych krzyży. Obecnie na wzgórzu jest kilkadziesiąt tysięcy krzyży, obrazujących różnorodność spraw, z którymi przybywają pielgrzymi. W imieniu absolwenckiej gromadki, krzyż zawiesił najstarszy uczestnik wycieczki – hydrograf, 82 letni Leszek Malcer. A każdy z uczestników przedstawił własne, utkwione w sercu intencje.

Z Białegostoku udano się do Tykocina, miasta Stefana Czarnieckiego. Zabrakło znowu czasu, stąd też zwrócono jedynie uwagę na zachowany, oryginalny układ przestrzenny miasta, z widoczną do dzisiaj granicą części żydowskiej, oraz zwiedzono oryginalną synagogę, zapoznając się z symbolami religijnymi świątyni żydowskiej. Po południu, w Białymstoku, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, uczestniczono we mszy solennej, sprawowanej w nadzwyczajnym rycie trydencim, w takiej, w jakiej uczestniczyli przez stulecia nasi przodkowie (również i my) do czasu zakończenia II Soboru Watykańskiego.

Następny niezwykle dzień poświęcono urokliwemu, sennemu Supraślowi, podziwiano układ przestrzenny miasta, domy tkaczy i zwiedzono muzeum ikon. Wiele wrażeń i emocji dostarczyła piesza wędrówka w poprzek Doliny Narwi, po bagiennym terenie, zarośniętym morzem trzcin. Do serca doliny dotarto po drewnianych kładkach, a liczne odnogi rzeczne pokonywano „promami”, przeciąganymi linami. Dzień zakończono zwiedzaniem Świętej Góry Grabarki – prawosławnej „Jasnogóry”, z licznymi krzyżami i urokliwą cerkwią pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Raczone się wodą z cudownego źródła, licząc na rychłe pozbycie się, chociaż niektórych dolegliwości. Utrudzeni wędrówką, napełnieni wrażeniami, dotarliśmy na nocleg do domu rekolekcyjnego, prowadzonego przez Siostry Karmelitanki od Dzieciątka Jezus. Smakowite, domowe posiłki były tym, za czym tęsknili już uczestnicy wycieczki. Odezwały się też głosy, że rodzaj posiłków dowodzi odmienności kultury łacińskiej od bizantyjskiej.

W przedostatnim dniu zapoznano się z wyznaniem unickim, niszczonego przez zaborcę rosyjskiego. Z symbolem tej krwawej i tragicznej polityki spotkano się w Pratulinie, w sanktuarium Świętych Męczenników Pratulińskich i Martyrium

Pratulińskim. To tam rosyjscy żołdacy zastrzelili trzynastu unitów, w czasie siłowego przyłączania wiernych do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Atrakcją okazała się cerkiew w Kostomłotach, należąca do jedynej na świecie parafii unickiej obrządku katolickiego. Jej proboszcz, ks. Zbigniew Nikoniuk, obrazowo i przystępnie przedstawił historię rozdarcia chrześcijaństwa i kościoła unickiego na Podlasiu.

Z tajemniczego klimatu atmosfery prawosławia i obrządku unickiego, wzdłuż meandrującego dzikiego Bugu, wycieczka dotarła do Kodnia, miasta rodu Sapiehów, miejsca słynącego z wizerunku Matki Boskiej Kodeńskiej – obrazu wykradzonego z Watykanu przez księcia Michała Sapiechę. Miejsce okazało się na tyle interesujące, że do Romanowa, siedziby rodowej Józefa Ignacego Kraszewskiego, położonej w urokliwym parku, dotarto po jej zamknięciu. W tym dniu niestety skończyła się słoneczna pogoda i do Siemiatycz wracano w strugach ulewnego deszczu.

Ostatni dzień wyprawy zajaśniał blaskiem jasnym, ciepłym dodającym energii i optymizmu. Okazał się niezbędnym, bo smutek ogarniał wszystkich na myśl o powrocie do zwykłego, szarego życia. Po drodze jeszcze spotkanie z Drohiczyńcem, cichym i pustym, z zamkniętymi kościołami, co pogłębiło zły nastrój niektórym uczestnikom.

Od całkowitego rozgoryczenia uratowała... rzeka Bug, której przełom podziwiano z Góry Zamkowej. Po raz kolejny

z zaciekawieniem wysłuchano słów Antoniego Olszewskiego o genezie i rodzaju przełomów rzecznych. Stamtąd krótki przeskok na drugą stronę Bugu, do pałacu w Korczewie, niespełnionego marzenia Cypriana Kamila Norwida. Pisał o nim „...gdybym na starość dożył przybycia do Korczewa, to miałbym pokój mój z dala od pokoju z topolą”. Nigdy nie dojechał. Siedziba podnoszona ze zniszczeń, dokonanych przez jedyną, słuszną i planową gospodarkę komunistyczną, objęła zwiedzających, tak jak to opisał Norwid: „Aurą – piękna i Ojczyści”. Z niej wyruszył Krystyn Ostrowski, przedwojenny właściciel Korczewa, do niezwyklego zadania – eskortowania do Anglii, w czasie ostatniej wojny, złotego skarbu polskiego.

Mijany w drodze powrotnej do Torunia, Wyszaków, przypomniany został przez Antoniego Olszewskiego historią o trzech „dżentelmenach” (opisaną przez Stefana Żeromskiego): Feliksie Dzierżyńskim, Julianie Marchlewskim i Feliksie Kohn, którzy w 1920 roku, w miejscowym probostwie, czynili ostatek przygotowania do proklamacji marionetkowego rządu Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad.

Podlasie opuszczano z żalem, smutkiem i tęsknotą, z solennym przyrzeczeniem powrotu – a jeżeli nie, to koniecznie posłania tam potomnych. Obejrzano krajobrazy, perełki architektury i historia tych ziem uświadomiła wszystkim, że są z kraju, z ziemi, pod którą wciąż tli się żar, a w powietrzu płonie ogień wiary i patriotyzmu.

Roman Robaczewski



Kapliczka unicka ryty łacińskiego w Kostomłotach

Fot. Maryla Waszkiewicz

Andrzej Chmarzyński (1945–2019)

Żegnam Pana Andrzeja Chmarzyńskiego w imieniu Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, którego był Członkiem Honorowym.

Andrzej Chmarzyński urodził się 17 marca 1945 r. w Radomiu. Rodzina wkrótce przeniosła się do Torunia. Andrzej zdał maturę w 1963 r. w IV Liceum Ogólnokształcącym i zapisał się na chemię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Studia ukończył w 1968 r.; pracę magisterską z chemii fizycznej pisał u prof. Antoniego Basińskiego. Jego rozprawa doktorska „Przeróbka roztworu otrzymanego w procesie ekstrakcji gorącej polihialitu za pomocą metanolu” została przygotowana pod opieką prof. Jerzego Tomaszewskiego, a obrona odbyła się w 1975 r.

Pracę naukową Andrzej Chmarzyński rozpoczął w 1968 r. Pracował kolejno w Katedrze Chemii Fizycznej, w Zakładzie Chemii Analitycznej, w Zakładzie Technologii Chemicznej, wreszcie w Zakładzie Chemii Środowiska i Ekoanalitycznej. Był kolejno asystentem, starszym asystentem, adiunktem i starszym wykładowcą. Na emeryturę przeszedł w 2011 r., ale jeszcze jakiś czas dojeżdżał do Tucholi na wykłady do Wyższej Szkoły Zarządzania Środowiska, jeszcze przychodził na konsultacje do budynku Chemii.

Wkrótce po rozpoczęciu pracy na UMK, w 1969 r., Andrzej ożenił się z młodszą koleżanką ze studiów chemicznych. Romualda Teresa i Andrzej mieli 2 córki i дочекали się sześciorga wnuków. Trzy rodziny zamieszkały na 3 kondygnacjach jednego domu, na spokojnej uliczce w willowej części Bydgoskiego Przedmieścia, niedaleko UMK.

W okresie studiów, a potem i pracy na UMK, Andrzej Chmarzyński był czynnym sportowcem, zawodnikiem koszykówki, występował w barwach toruńskiego AZS przez 7 kolejnych sezonów, od 1963 do 1970 roku. W 1964 r. brał udział w mistrzostwach Europy w Neapolu, a w 1967 r. w mistrzostwach świata w Urugwaju. Przez wiele lat ofiarnie pracował w zarządzie toruńskiego AZS, był prezesem przez 3 kadencje w latach 1979–1985, był też członkiem Zarządu Głównego AZS.

Do Stowarzyszenia Absolwentów UMK Andrzej Chmarzyński wstąpił w 1996 r., był członkiem Rady, a od 1998 r. – członkiem Zarządu, skarbnikiem, wiceprezesem. Przy organizowaniu pracy w Stowarzyszeniu było to niesłychanie ważne, że Andrzej pracował w budynku Wydziału Chemii, na terenie miasteczka uniwersyteckiego, a więc z biura Stowarzyszenia, mieszczącego się w różnych budynkach przy ulicy Gagarina, łatwo było



Fot. Andrzej Romański

do Niego dotrzeć. Andrzej był zawsze chętny do pomocy, koleżeński, przyjazny, uśmiechnięty. Doceniając Jego wieloletni wkład pracy w Stowarzyszeniu, cztery lata temu, w 2015 r., Rada Stowarzyszenia obdarzyła go godnością Członka Honorowego Stowarzyszenia Absolwentów UMK. A dzisiaj pragniemy Andrzejowi podziękować za Jego wieloletnią obecność wśród nas, za wszelkie dobro, jakiego od Niego doznaliśmy.

Zwolna pogarszało się zdrowie Andrzeja, coraz trudniejsze stawało się chodzenie. Póki zdrowie Mu pozwalało, Andrzej starał się uczestniczyć w Zjazdach Stowarzyszenia, odbywających się co roku we wrześniu. Każdy Zjazd rozpoczyna się mszą św. w akademickim kościele św. Ducha. Gdy wiadomo było, że Andrzej będzie obecny, to otrzymywał jeszcze jedno zadanie do wypełnienia – czytanie „Modlitwy Wiernych”, po zakończonym kazaniu, na ambonie. Właśnie odnalazłam w notatkach, że w okresie od 2004 do 2014 r. Andrzej był obecny 8-krotnie i czytał tekst „Modlitwy”. Jedną z intencji odczytana w 2006 r. brzmiała: „Daj nam, Boże, szerzyć wokół siebie dobro w takim zakresie, jaki dla każdego z nas jest teraz możliwy, przez czas, jaki jeszcze będzie nam dany, abyśmy kiedyś mogli powiedzieć: Teraz puszczasz, Panie, sługę swego w pokoju...”

Ale musiało jeszcze minąć blisko 13 lat, ciężkich lat zmagania się z chorobą, z ustawicznym cierpieniem. Dopiero o poranku Uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej 2019 roku mógł Andrzej wyszeptać: „Teraz puszczasz, Panie, sługę swego w pokoju”. Amen.

Cecylia Iwaniszewska

[Mowa wygłoszona przez dr Cecylię Iwaniszewską (na zdjęciu), wiceprezesa SA UMK, podczas mszy żałobnej 25.05.2019 r. w Kościele św. Józefa w Toruniu – red.]



Fot. Wojciech Streich

Dr Andrzej Chmarzyński (1945–2019)

W nocy z dnia 19 na 20 czerwca 2019 roku zmarł nagle w swym domu w Toruniu mój przyjaciel Andrzej Chmarzyński – znany powszechnie w toruńskim środowisku uniwersyteckim i sportowym naszego kraju.

Nasza ponad pięćdziesięcioletnia znajomość i przyjaźń zawiązała się na gruncie realizowania w toruńskim AZS wspólnej pasji sportowej, jaką była koszykówka. Poznaliśmy się na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to Andrzej, jako młody kilkunastoletni chłopak, uczeń IV Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu, pojawił się na treningach pierwszoligowej (od 1954 roku) męskiej drużyny toruńskich koszykarzy AZS. Wcześniej uprawiał lekkoatletykę – rzut oszczepem i pchnięcie kulą także w toruńskim AZS, ale szybko przekonał się, iż dysponując już w tak młodym wieku słusznym wzrostem prawie 190 cm, powinien swe predyspozycje poświęcić koszykówce.

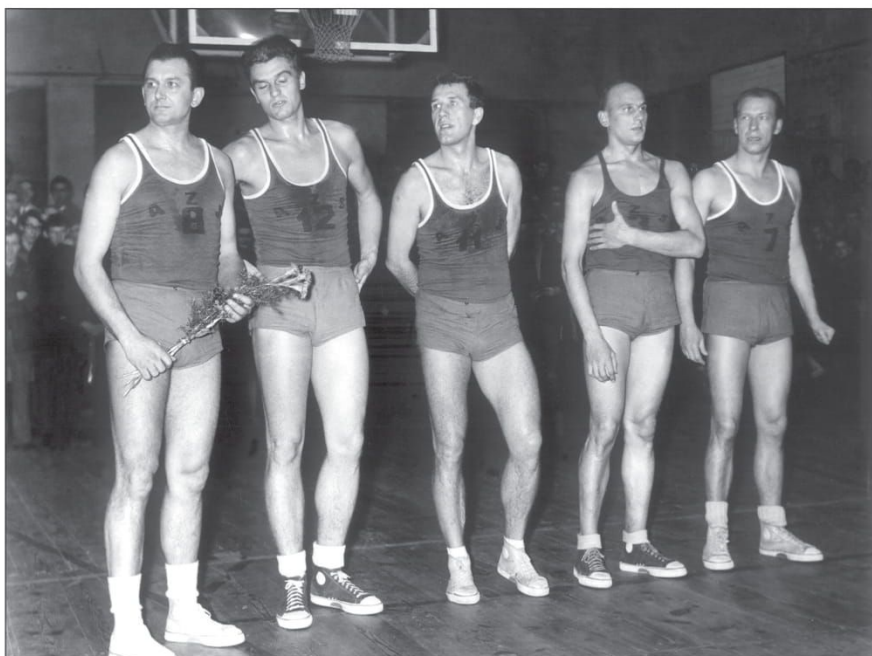
W marcu 1963 roku, podczas półfinału mistrzostw Polski juniorów w Koszalinie, reprezentujący toruński AZS, Andrzej został królem strzelców – w trzech meczach zdobył 76 punktów. Jego talent w tej dziedzinie sportu natychmiast wypatrzył trener koszykarskiej reprezentacji Polski juniorów Jerzy Bentkowski, powołując Andrzeja na początku 1963 roku do kadry narodowej, która na przełomie sierpnia i września tegoż roku wygrała w Rzeszowie grupę eliminacyjną pierwszych oficjalnych Mistrzostw Europy juniorów. Polska młodzież, wśród której m.in. wyróżnił się Andrzej, pokonała wówczas Holandię i NRD, wywalczając awans do finałów Mistrzostw rozgrywanych w Neapolu w kwietniu 1964 roku. Również i tu Andrzej należał do wyróżniających się zawodników, aczkolwiek po porażkach z Włochami, Czechosłowacją i Bułgarią, oraz zwycięstwem nad Jugosławią, młoda drużyna polska zajęła, w stawce ośmiu drużyn, szóste miejsce. To wyróżnienie młodego adepta koszykówki, poprzez powołanie go do polskiej kadry juniorów, zaowocowało nadaniem mu wśród koszykarzy toruńskiego AZS na wiele lat przezwiska „Junior”.

Od sezonu 1963/1964 osiemnastoletni Andrzej znalazł się w składzie koszykarzy toruńskiego pierwszoligowego zespołu AZS, rozpoczynając równocześnie studia na kierunku chemia na Uni-

wersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Doskonale wpisał się w cechy akademickiej drużyny toruńskiej, która znana była ze swej waleczności i zaciętości na boisku, a której w 1959 roku, w wyniku przeprowadzonego konkursu, miejscowa prasa nadała miano „Twardych Pierników”. Od początku uczestnictwa w zespole, Andrzej Chmarzyński niezwłocznie przejął zalety starszych kolegów, w grze występując najczęściej na pozycji skrzydłowego. Talent i predyspozycje 22-letniego zawodnika szybko zostały zauważone przez ówczesnego trenera reprezentacji polskiej koszykówki Witolda Zagórskiego, który w 1967 roku powołał go do składu reprezentacji kraju, na – jedyne dotąd – mistrzostwa świata w Urugwaju, w których uczestniczyła Polska. Debiutujący w reprezentacji seniorów w mistrzowskiej imprezie, Andrzej był jednym z najmłodszych koszykarzy polskich. Drużyna nasza, na trzynaście występujących w mistrzostwach zespołów, zajęła zaszczytne piąte miejsce, dając się wyprzedzić tylko drużynom ówczesnej czołówki światowej – Związkowi Radzieckiemu, Jugosławii, Brazylii i USA. Był to jedyny dotychczas występ polskiego zespołu w mistrzostwach świata. Na kolejny przyszło nam czekać 52 lata. Dopiero w tym roku, w wyniku pozytywnie zakończonych w lutym eliminacji do MŚ w Chinach meczem Polska-Holandia w gdańskiej Ergo Arenie, przypomniano społeczności sportowej Polski o sukcesie w Urugwaju, zapraszając żyjących jeszcze jego bohaterów – Mieczysława Łopatkę, Włodzimierza Tramsa i Andrzeja Chmarzyńskiego. Miałem zaszczyt uczestniczyć w tej uroczystości, kiedy to kilka tysięcy kibiców koszykówki oklaskiwało w przerwie tego meczu polskich autorów sukcesu sprzed ponad pół wieku.

W barwach toruńskiego Akademickiego Związku Sportowego Andrzej występował przez siedem kolejnych sezonów, od 1963/1964 do 1969/1970, aż do spadku naszej drużyny pierwszoligowej (po 16 latach!) do drugiej ligi w 1970 roku, co nastąpiło w wyniku reorganizacji rozgrywek i zmniejszeniu liczby drużyn z 12 do 10. Mierzący w swym dojrzałym życiu sportowym 196 cm wzrostu, Andrzej (grający najczęściej na pozycji środkowego) trzykrotnie plasował się w dziesiątce najlepszych strzelców ligi – na 6, 9 i 4 miejscu. W sezonie 1969/1970 wyprzedzili go tylko trzy wybitni snajperzy – Edward Jurkiewicz z GKS Wybrzeże (636 pkt.), Wiesław Langiewicz z Wisły Kraków (595) i Mieczysław Łopatka ze Śląska Wrocław (521). W tej klasyfikacji Andrzej Chmarzyński legitymizował się 507 punktami. W rozgrywkach pierwszoligowych wystąpił w 135 meczach zdobywając 2247 pkt., co przekładało się na wysoką średnią 16,6. Był uczestnikiem reprezentacji akademickiej Polski na Uniwersjadach w Budapeszcie (1965) i w Turynie (1970). W swojej karierze sportowej koszykarza 24-krotnie reprezentował nasz kraj na arenie międzynarodowej.

Po zakończeniu kariery sportowej Andrzej przez wiele lat pracował społecznie w zarządzie toruńskiego AZS, będąc w latach 1979–1985 przez trzy kadencje jego prezesem. Przez kilka lat był również członkiem Zarządu Głównego AZS. Podziwiałem Jego zaangażowanie i aktywność w Stowarzyszeniu Absolwentów UMK, do którego wstąpił w lutym 1996 roku.



Andrzej Chmarzyński (drugi od lewej) z drużyną koszykarzy AZS (1967 rok)

Fot. nadesłana

Wśród koszykarzy AZS Andrzej nazywany był džentelmenem parkietu, należał do najbliższych moich przyjaciół. Byłem bieżącym obserwatorem nie tylko Jego kariery sportowej, ale i zawodowej. Pracowaliśmy w jednym zakładzie pracy, w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Po skończeniu studiów w 1968 roku, zdolny i pracowity absolwent znalazł natychmiast zatrudnienie jako asystent na Wydziale Chemii UMK w Katedrze Chemii Fizycznej (1968–1970), w latach 1970–1971 jako starszy asystent w Zakładzie Chemii Analitycznej, a od 1972 do 1990 roku – Zakładzie Technologii Chemicznej; od 1975 roku – po obronie doktoratu – jako adiunkt. Od 1990 roku, jako starszy wykładowca podjął pracę w Zakładzie (Katedrze) Chemii Środowiska i Bioanalitiki.

Nasza przyjaźń z boiska przeniosła się na codzienną, tradycyjną przyjaźń rodzinną. Od lat corocznie, wraz ze współmałżonkami, w towarzystwie przyjaciół, uczestniczyliśmy w świętowaniu naszych imienin. Mimo identycznych imion, mieliśmy różnych patronów. Jego patronem był Św. Andrzej Apostoł, którego świętowaliśmy w dniu 30 listopada. Moim był natomiast Św. Andrzej Bobola, patron Polski, ze świętem kalendarzowym w dniu 16 maja. Jeszcze obecnie pamiętam coroczny smak głównego dania imienin mego Kolegi, którym był umiejętnie upieczony przez Niego wraz z Małżonką indyk. Tego smaku się nie zapomina.

Żegnam Cię Przyjacielu!

Andrzej Kola

Walentyna Mikołajczyk-Trzcińska (1946–2019)

Trudno pisać w czasie przeszłym o kimś, kto miał w sobie tyle życia, tyle niezwyklej energii i poczucia humoru. Kto „zarażał” otoczenie śmiechem z dętych spraw i radością z rzeczy małych, kto tak potrafił dzielić się z ludźmi serdecznością i empatią. Trudno mówić w czasie przeszłym o kimś, z kim jeszcze chwilę temu się rozmawiało i robiło plany na następny tydzień. Walentyna lubiła zaskakiwać, ale tego zaskoczenia nikt, pewnie też Ona sama, się nie spodziewał. Odeszła nagle, 21 maja 2019 roku, we śnie, pozostawiając nas wszystkich w szoku.

Urodziła się 4 listopada 1946 r. w Toruniu, gdzie ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Jako pisarka zadebiutowała opowiadaniem dla dzieci „Filip zbiera ulęgałki”. Jako dziennikarka – w „Głosie Koszalińskim”, później w „Głosie Pomorza”. Reportaż społeczny, publicystyka kulturalna oraz krytyka teatralna i literacka, to był Jej dziennikarski żywioł. W Koszalinie, dokąd przyjechała po studiach z mężem Januszem Trzcińskim, mieszkała przez niemal 20 lat, ale Jej związki z tym miastem trwały także po wyjeździe do Warszawy (1987), praktycznie przez 17 lat – do ostatniego numeru pisma społeczno-kulturalnego „Miesięcznik”, wydawanego przez Jej wielkich przyjaciół, Marię i Ryszarda Ulickich, gdzie miała swój stały kącik z felietonem („Perskim okiem”).

W Warszawie pracowała początkowo w tygodniku „Argumenty”, współpracowała z miesięcznikiem „Nowe Książki” jako recenzentka, a także pisała dialogi do dubbingów w filmach rysunkowych dla TVP (m.in. do „Muminków”). Napisała kilka opowiadań i słuchowisk radiowych dla dzieci, wydała książki prozatorskie, pt. „Tłumaczenie świata” i „Anna z Ostatniego Wzgórza” oraz cykl reportaży pt. „Więzi niarka islamu”. Została członkiem najpierw Olsztyńskiego, a potem Warszawskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, w którym do końca życia pełniła różne

funkcje, ostatnio jako członek Komisji Rewizyjnej.

Była aktywną uczestniczką i kreatorką życia Klubu Krytyki Teatralnej. Wielokrotnie wchodziła w skład zarządu polskiej sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Teatralnych AICT. Brała udział w licznych warsztatach w kraju i za granicą, była delegatką na międzynarodowe kongresy, autorką tekstów o teatrze w internetowym kwartalniku „Yorick”, a ostatnio uczestniczyła w pracach Kapituły Nagrody AICT im. Stefana Treugutta. Współpracowała również z warszawskim miesięcznikiem „Sprawy nauki”.

Walentyna Mikołajczyk-Trzcińska była też niestrudzoną promotorką i tłumaczką rosyjskojęzycznych dramatów i prozy literackiej. Wniosła wiele świeżego powietrza do przekładów z literatury naszych sąsiadów, tłumaczyła rosyjskojęzyczne dzieła pisarzy z Ukrainy, Armenii i Rosji. Jej zasługą jest wprowadzenie do obiegu polskiej kultury zapomnianego pisarza i teatrologa polskiego pochodzenia, Zygmunta Krzyżanowskiego, nazywanego rosyjskim Kafką lub rosyjskim Borgesem. Dzięki Jej znakomitemu przekładowi na polski rynek wydawniczy trafiły takie jego dzieła, jak „Trzynasta księga rozsądku”, „Powrót Münchhausena” czy „Klub morderców liter”. Jej zasługą było też udostępnienie polskiemu czytelnikowi błyskotliwego debiutu prozatorskiego wybitnego scenografa rosyjskiego Eduarda Kocergina.

Swoim zapałem, pracowitością i wiedzą dzieliła się także z kolegami Polskiego Ośrodka Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC) – inicjowała wiele wspólnych działań stowarzyszeń AICT i SEC, jak choćby pamiętny wieczór szekspirowski w warszawskim Domu Literatury w 2016 r., w 400 rocznicę śmierci jednego z najwybitniejszych pisarzy angielskich wszech czasów.

Współpracowała z Rosyjskim Ośrodkiem Nauki i Kultury w Warszawie, gdzie



Fot. nadesłana

12 kwietnia 2019 r. odbyło się ostatnie spotkanie z Walentyną z okazji promocji Jej kolejnej i ostatniej przetłumaczonej książki pt. „Anna German. Sto wspomnień o wielkiej piosenkarce” Iwana Ilczewa-Wolkonowskiego. Anna German była ulubioną artystką Walentyny.

Miała dwóch synów: Konstantego, który po studiach wyjechał do Austrii, tam założył rodzinę i doczekał się dwojga dzieci, ukończonych Jej wnucząt, oraz Cypriana, którego okrutny los odebrał Jej rok temu. Tak jak On, zgodnie z życzeniem wypowiedzianym przez Nią za życia, spocznie na Cmentarzu św. Jerzego w rodzinnym Toruniu.

Walu, cześć Twojej pamięci!

Aleksandra Pieterwas
(dziennikarka, przyjaciółka Walentyny Mikołajczyk-Trzcińskiej)

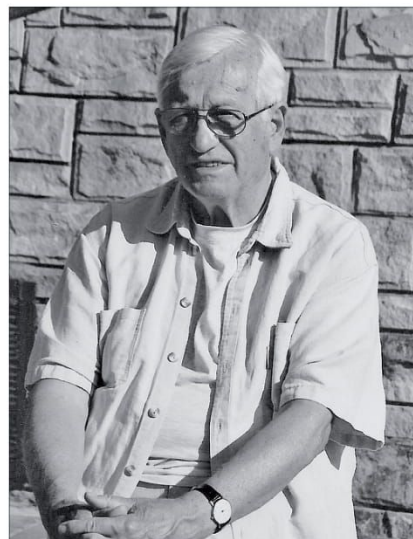
[Pogrzeb Walentyny Mikołajczyk-Trzcińskiej odbył się 14 czerwca 2019 o godz. 14.00 w Toruniu na Cmentarzu św. Jerzego przy ul. Gałczyńskiego – red.].

Twórczość Mieczysława Wiśniewskiego

W historii malarstwa polskiego ubiegłego siedemdziesięciolecia, twórczość Mieczysława Wiśniewskiego zajmuje osobną i wyjątkową pozycję. Urodzony 5 lutego 1929 roku w Toruniu studia odbył na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie też został profesorem oraz wieloletnim kierownikiem Zakładu Malarstwa – zasłużonym pedagogiem we wpajaniu i utrwalaniu w młodym pokoleniu szacunku i uznania dlaładu, oszczędności środków i dyscypliny w sztuce nurtu geometrii. Był wielostronny: uprawiał malarstwo sztalugowe i ściennie, tworzył formy przestrzenne i zajmował się architekturą wnętrz.

Długa była jego droga poszukiwań własnego języka wypowiedzi twórczej. Od ukończenia studiów związany ze sztuką progresywną, poszukującą, tworzył modne naówczas, ale swoiste malarstwo materii i strukturalizmu. Był jednym z nielicznych już z upływem lat artystów, którzy uczestniczyli w powojennych dziejach walki o wolność sztuki w naszym kraju. Brał udział w wielu ważnych imprezach twórczych polskiej powojennej awangardy lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, jak Biennale Form Przestrzennych w Elblągu czy Plener Koszaliński w Osiekach. Uczestniczył też w Międzynarodowych Plenarach dla Artystów Posługujących się Językiem Geometrii od 1983 do 2017 roku.

W połowie lat siedemdziesiątych rozpoczął cykl „Układów”, które wkrótce przekształciły się w „Układy sferyczne”, oryginalny rodzaj reliefowego malarstwa na wypukło-wklęsłych blejtrach, które stało się jego znakiem rozpoznawczym. Odpowiadało ono wszystkim najistotniejszym właściwościom osobowości twórcy, które od czasu studiów dawały o sobie znać. Po pierwsze była to potrzeba porządkowania, skłonność do geometryzacji. Po wtóre specyficzna predylekcja do materiałów i tworzyw solidnych, ciężkich, do obiektów trwałych. W malarstwie materii i strukturalizmie były to grube płótna, filc czy brezent; w „Układach sferycznych” – skomplikowane, toporne i ciężkie rusztowania-podłoża z drewna, na które naciągał płótno, by pokryć je farbą. Jego obrazy mają w rezultacie charakter trójwymiarowych, stabilnych i masywnych obiektów. Trzecią właściwość, z pozoru sprzeczną z wymienionymi, stanowiła fascynacja tym, co immaterialne, ulotne i nieuchwytnie: ruch światła na powierzchniach jego prac. Tym, co niezwykle, najbardziej oryginalne i osobliwe w sztuce Wiśniewskiego, to owo zderzenie ciężaru i demonstracyjnej brylowatości trwałego obiektu jego sztuki ze znikliwością wędrujących po jego powierzchni, zapalających się i gasnących, refleksów i blików świetlnych.



Prof. Mieczysław Wiśniewski, 2006 r.

Fot. Tomasz Gustaw Wiktor

Poza Wiśniewskim nikt nie podejmował i nie podejmuje podobnych problemów i podobnego trudu.

Ten oryginalny i ceniony twórca zmarł 7 lipca 2018 roku w Toruniu.

Cześć jego pamięci!

Bożena Kowalska

Warszawa, 4 kwietnia 2019 r.

Dzieła Mieczysława Wiśniewskiego w Galerii EL

Retrospektywna wystawa twórczości Mieczysława Wiśniewskiego została zaprogramowana w legendarnej Galerii EL Centrum Sztuki w Elblągu. Powodem była dalsza kontynuacja kontaktów artystycznych, jakie miał artysta z tą galerią. Wystawa pt. „Mieczysław Wiśniewski 1929–2018”, była wystawą retrospektywną, na której pokazane były wszystkie cykle prac. Wystawiono 102 prace na parterze i dwóch imponujących piętrach.

Historia Galerii EL w Elblągu bierze swój początek w 1961 roku, gdy Gerard Kwiatkowski pracujący wówczas w miejscowych Zakładach Mechanicznych „Zamech” zwrócił się do władz miejskich o przekazanie ruin kościoła poddominikańskiego, celem zagospodarowania go na pracownię plastyczną i galerię sztuki. Stworzyło to dla artystów możliwość wzajemnych konfrontacji artystycznych, poszukiwań i eksperymentów. Działalność galerii miała charakter eksperymentu, wkrótce też została zauważona przez krytyków sztuki, a jej ranga rosła poprzez realizowany program, przybierając określenie „Laboratorium sztuki”.

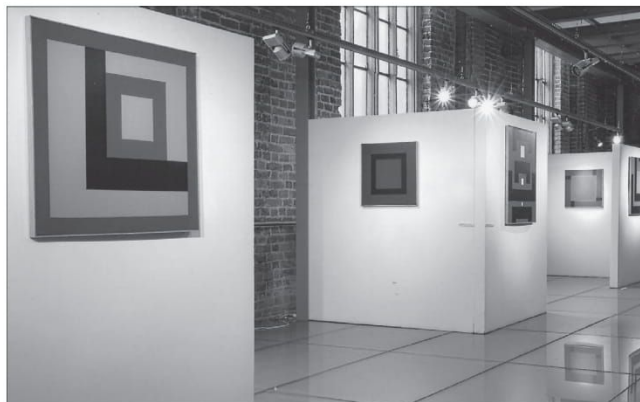
W roku 1965 zostało zorganizowane I Biennale Form Przestrzennych i wystawa „Konfrontacje”. Ranga Biennale Form Przestrzennych zapewniła Galerii odrębne miejsce wśród innych placówek artystycznych. Stworzono kilkadziesiąt realizacji, które zostały ustawione w Elblągu w latach 1965–1973. Towarzyszyły tym imprezom nowatorskie rozwiązania aranżacji przestrzeni.

Na przestrzeni lat w Galerii odbywały się różne inne działania: spektakle teatralne, widowiska artystyczne, muzyczne, poetyckie

i parateatralne. Program tej placówki daleki był od schematu Biur Wystaw Artystycznych, posiadał swój własny charakter.

Z biegiem czasu Galeria EL stała się sławną nie tylko w Polsce, ale również na całym świecie. Mieli tu wystawy różni artyści polscy i z zagranicy, m.in.: Edward Dwórnik, Władysław Hasior, Franciszek Starowieyski oraz znane grupy artystyczne.

Elżbieta Wiśniewska



Mieczysław Wiśniewski – fragment wystawy w Galerii EL (2019 r.)

Fot. Władysław Minkiewicz

Kolejny zjazd absolwentów toruńskiej ekonomii

W dniu 6 lipca 2019 r. o godz. 16:30 w foyer auli uniwersyteckiej UMK w Toruniu nastąpiło oficjalne rozpoczęcie obrad Zjazdu Absolwentów Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK, którego organizatorem było Stowarzyszenie Absolwentów UMK.

Widać wyraźnie, że absolwentom WNEiZ spodobała się formuła corocznego spotkania w gronie koleżanek i kolegów, dawnych studentek i studentów z różnych roczników, ale z tego samego wydziału. W tym roku wśród uczestników Zjazdu dominowali absolwenci z roczników 1972–1989.

Spotkanie poprowadził Marian Duchnowski, absolwent Wydziału Ekonomii, rocznik 1982, członek Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu. W słowie wstępnym, prowadzący nawiązał do obchodzonych przed rokiem uroczystości 50-lecia powołania wydziału studiów ekonomicznych na UMK w Toruniu. Tamten zjazd z 15.06.2018 r. podsumowywał i promował dorobek działalności studiów ekonomicznych na naszej Uczelni, podkreślał historię rozwoju Wydziału od początków jego powstania w 1968 r. – początkowo jako Instytutu Ekonomicznego, przeobrażając go w dalszych latach w Wydział Ekonomii, by ostatecznie przekształcić w Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania – bowiem Wydział ten daje studentom możliwość zdobywania wszechstronnej wiedzy w zakresie ekonomii, finansów i zarządzania.

Oficjalna część lipcowego Zjazdu dotyczyła dwóch wystąpień: dziekana Wydziału oraz członka Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu – w imieniu organizatorów Zjazdu Ekonomistów. Dalsza część Zjazdu związana była z powołaniem Koła Ekonomistów Stowarzyszenia Absolwentów UMK.

W imieniu dziekana głos zabrala prodziekana Wydziału prof. dr hab. Aldona Glińska-Neweś. Pani profesor odczytała list gratulacyjny od dziekana prof. dr hab. Jerzego Boehlke, zwróciła się również bezpośrednio do absolwentów o nawiązywanie bliższej współpracy z Wydziałem oraz o udział we wspólnych pracach badawczych, które podejmuje i kontynuuje toruńska ekonomia, a także pozostałe wydziały UMK.

Podczas spotkania wystąpiła również dr Cecylia Iwaniszewska, wiceprezes Zarządu i Członek Honorowy Stowarzyszenia Absolwentów UMK, która nawiązując do własnych studiów podkreśliła wagę powrotu do wspomnień z czasów studenckich każdego uczestnika Zjazdu, do spotkań w gronie zaprzyjaźnionych koleżanek i kolegów, studentów z tego samego rocznika i kierunku. Reprezentując Stowarzyszenie, przypomniała, że już 14.09.2019 r. odbędzie się kolejny XXV Zjazd Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2019”, na który serdecznie wszystkich obecnych w tym miejscu zaprosiła. Z zadowoleniem również odniosła się do idei powołania Koła Ekonomistów, którego członkowie będą jednocześnie członkami Stowarzyszenia Absolwentów UMK.

W trakcie dalszych obrad zostało powołane do życia ww. Koło. O idei powołania Koła Ekonomistów SA UMK poinformowała w swoim wystąpieniu Małgorzata Kacprzak, absolwentka Wydziału z rocznika 1983; sama myśl, o powołaniu koła absolwentów wśród ekonomistów powstała już nieco wcześniej. Po wstępnych rozmowach i uzgodnieniach ze Stowarzyszeniem Absolwentów UMK powstał 3-osobowy Zarząd Koła w osobach: Małgorzata Kacprzak, Bożena Kaszubowska-Kosińska oraz Stanisława Kłosińska. Zjazd absolwentów w trakcie obrad uchwalił powołanie do życia Koła Ekonomistów SA UMK oraz przyjął zaproponowany regulamin oraz skład zarządu Koła. Na zbliżającym się XXV Zjeździe absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2019” 14.09.2019 r. zgodnie z §§ 8–10 Statutu SA UMK, Koło Ekonomistów stanie się – pod względem prawnym i organizacyjnym – kolejnym ogniwem w strukturze organizacyjnej Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu.

Życząc wszystkim koleżankom i kolegom, uczestniczącym w oficjalnej części obrad Zjazdu, udanego pobytu w Toruniu, kuluarowych rozmów i miłych wspomnień, przewodniczący Zjazdu zakończył część oficjalną, zapraszając jednocześnie wszystkich na wspólny poczęstunek i część towarzyską.

Marian Duchnowski
(ekonomia 1982)



Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

XXIV Zjazd Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2018”

W dniach 8 i 9 września 2018 roku odbył się w Toruniu kolejny, XXIV Zjazd Stowarzyszenia Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2018”. W Zjeździe wzięło udział około 300 absolwentów w tym 94 osoby, które ukończyły studia w roku 1968, czyli 50 lat temu. Wśród tych „pięćdziesięciolatków”, absolwentów 8 kierunków, najliczniejszą grupą byli prawnicy (36 osób) i dalej: absolwenci chemii, fizyki, filologii polskiej, geografii, prawa, Wydziału Sztuk Pięknych i jeden absolwent astronomii. Przybyło też 29 absolwentów, którzy ukończyli studia w roku 1993, a więc 25 lat temu. W grupie tych jubilatów było 17 absolwentów geografii, 11 chemików i jedna absolwentka pedagogiki. Wszystkim jubilatom wręczone zostały listy gratulacyjne i upominek, wydanie książkowe wspomnień absolwentów. Jak co roku, pamiętali o swojej uczelni absolwenci, którzy z różnych powodów nie mieszkają w Polsce – przyjechali z USA, Kanady, Niemiec, Belgii i Francji.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęła msza św. w kościele akademickim przy Rynku Staromiejskim, po której uczestnicy złożyli tradycyjną wiązanek kwiatów pod pomnikiem Mikołaja Kopernika i udali się na miejsce obrad w auli UMK.

Obrady rozpoczęto pieśnią „Gaudeamus igitur”. W prezydium zasiadli członkowie Zarządu SA UMK: Teresa Ponikowska – przewodnicząca XXIV Zjazdu, dr Cecylia Iwaniszewska, dr Wojciech Streich i prof. Bogdana Wilczyńska wiceprezesa Zarządu SA UMK, członek Zarządu dr Andrzej Chmarzyński, Izabela Walczyk – sekretarz, dr Dorota Grabowska-Pieńkosz – skarbnik, Marian Duchnowski – przewodniczący Komisji Rewizyjnej i współprzewodniczący Zjazdu, przedstawicielka UMK – prorektor prof. dr hab. Beata Przyborowska oraz Wanda Rusiecka – sekretarz Zjazdu (członek Rady SA UMK).

Otwarcia obrad, w imieniu niedysponowanego głosowo, lecz obecnego na sali prezesa Stowarzyszenia Stanisława Krause, dokonała Teresa Ponikowska.

Wśród zaproszonych gości byli: Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski, prorektor UMK profesor Beata Przyborowska, dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych prof. Piotr Petrykowski, prelegent prof. dr hab. Krzysztof Mikulski z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, kanclerz UMK Justyna Morzy. Obecni byli także Członkowie Honorowi SA UMK: dr Cecylia Iwaniszewska, prof. Józef Szudy, dr Andrzej Chmarzyński, Jan Polewczyński. Przybyli z zagranicy: Maciej Stadnicki z USA (fizyka), Piotr Bojańczyk z Kanady (fizyka), niegdyś słynny polski łyżwiarz oraz z Niemiec: Irena Neiss (biologia), Janusz Barczewski (matematyka), Danuta Korus-Cywińska (prawo).

Szczególnie serdecznie powitano jubilatów, którzy ukończyli studia 50 oraz 25 lat temu, na takich kierunkach jak: astronomia, biologia, chemia, filologia polska, fizyka, geografia, pedagogika, prawo oraz na kilku kierunkach Wydziału Sztuk Pięknych.

Nazwiska członków Stowarzyszenia zmarłych w minionym okresie odczytała wiceprezes Stowarzyszenia Cecylia Iwaniszewska, zebrani uczcili ich pamięć minutą ciszy.

Wiceprezes Stowarzyszenia, Wojciech Streich, omówił obszernie działalność Stowarzyszenia od XXIII Zjazdu. SA UMK liczy obecnie około 1000 członków, utrzymuje się ze składek i darowizn. Działalność obejmowała: zebrania, wycieczki, imprezy klubów terenowych, np. spotkanie Klubu Warmińskiego-Mazurskiego poświęcone prof. Janinie Wengris, współpracę z Liceum Akademickim, jesienną „Akcję Znicz – ocalmy ich od zapomnienia”, oraz przygotowywanie kolejnego tomu wspomnień, biu-

letynu „Absolwent” i obecnego Zjazdu. Dzięki staraniom dr Doroty Grabowskiej-Pieńkosz przeprowadzono kolejne szkolenia dla seniorów. Ponadto, przedstawiciele SA UMK wzięli udział w spotkaniu poświęconemu współpracy Gminy Miasta Toruń z organizacjami pozarządowymi. Uczestniczyli też w obchodach 450 rocznicy urodzin Anny Wazówny; Członek Honorowy SA UMK prof. Janusz Małek otrzymał wtedy Złote Astrolabium – medal Towarzystwa Miłośników Torunia. Poza tym, na prośbę Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK, Stowarzyszenie zorganizowało w czerwcu 2018 r. zjazd absolwentów z okazji 50-lecia tego Wydziału.

Dyplomem Członka Honorowego Stowarzyszenia Absolwentów UMK wyróżniona została Maria Kowalewska, absolwentka biologii. Laudację odczytała dr Cecylia Iwaniszewska. Maria Kowalewska pseudonim „Myszka” była sanitariuszką w czasie Powstania Warszawskiego. W Stowarzyszeniu pełniła funkcje członka Rady, Zarządu, a obecnie – Sądu Koleżeńskiego.

Uczestnicy Zjazdu wysłuchali również wykładu prof. Krzysztofa Mikulskiego pt. „Powrót Torunia do II Rzeczypospolitej” (patrz str. 8).

Przewodniczącą drugiej części (statutowej) Walnego Zebrania Członków SA UMK została Teresa Bronowska z Olsztyna, absolwentka prawa. Rozpoczynając Zebranie przypominała, że sprawozdanie z działalności SA UMK za miniony rok odczytał w pierwszej części Zjazdu dr Wojciech Streich i poprosiła o przedstawienie sprawozdania Komisji Rewizyjnej przez jej przewodniczącego, Mariana Duchnowskiego. Po odczytaniu obszernej analizy sytuacji finansowej Stowarzyszenia w okresie między zjazdami, Marian Duchnowski złożył wniosek o przyjęcie tego sprawozdania i udzielenie Zarządowi SA UMK absolutorium za rok 2017. Wniosek został przyjęty jednogłośnie przez obecnych na sali członków Stowarzyszenia. Przewodnicząca Teresa Bronowska podziękowała zebranym za udział, przypominała o opłacaniu składek członkowskich i ogłosiła zamknięcie Zjazdu.

Od godziny 15:00 zjazd miał już charakter towarzyski – po wspólnym obiedzie był czas na zwiedzanie miasta i kampusu UMK na Bielanych. Grupa chemików i fizyków wybrała się na wspólny podwieczorek, a wieczorem o godz. 20:00, w foyer Auli UMK na Bielanych, odbyło się spotkanie towarzyskie z uroczystą kolacją przy muzyce tanecznej.

Izabela Walczyk



Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska

Od września do września

Działalność merytoryczna i organizacyjna

W dniach 8 i 9 września 2018 roku odbył się w Toruniu kolejny, XXIV Zjazd Stowarzyszenia Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2018”. Uroczystości zjazdowe rozpoczęła msza św. w kościele akademickim przy Rynku Staromiejskim, po której uczestnicy złożyli tradycyjną wiązanek kwiatów pod pomnikiem Mikołaja Kopernika i udali się na miejsce obrad w auli UMK.

Otwarcia obrad, w imieniu niedysponowanego głosowo, lecz obecnego na sali, prezesa Stowarzyszenia Stanisława Krause, dokonała Teresa Ponikowska (absolwentka prawa). Program Zjazdu przedstawiał się następująco:

- uroczyste otwarcie XXIV Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2018”. Informacja o Stowarzyszeniu Absolwentów UMK; (wiceprezes Stowarzyszenia dr Wojciech Streich omówił obszernie działalność Stowarzyszenia od XXIII Zjazdu);
- wystąpienie prof. dr hab. Beaty Przyborowskiej, prorektor ds. kształcenia UMK;
- wystąpienia zaproszonych gości;
- wykład okolicznościowy prof. dr hab. Krzysztofa Mikulskiego pt. „Powrót Torunia do II Rzeczypospolitej” (patrz str. 8);
- nadanie godności Członka Honorowego SA UMK Marii Kowalewskiej, absolwencie biologii UMK;
- wręczenie listów gratulacyjnych z okazji 50-lecia i 25-lecia ukończenia studiów magisterskich na UMK;
- wystąpienia uczestników Zjazdu;
- Walne Zebranie Sprawozdawcze Stowarzyszenia Absolwentów UMK (przewodniczącą Zebrania była Teresa Bronowska, absolwentka prawa. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawił jej przewodniczący Marian Duchnowski, absolwent ekonomii);
- obiad;
- wieczór towarzyski z uroczystą kolacją przy muzyce tanecznej.



Wykład okolicznościowy prof. Krzysztofa Mikulskiego

Działalność władz Stowarzyszenia

W roku 2018 odbyło się 10 posiedzeń Zarządu. Na wszystkie posiedzenia zapraszani byli członkowie Komisji Rewizyjnej i Rady. Tematyka posiedzeń Zarządu dotyczyła głównie:

- przyjęcia sprawozdania za rok 2017,
- przyjęcia planu pracy na rok 2018,

- przygotowania i przeprowadzenia XXIV Zjazdu Absolwentów „Jesienne Powroty 2018”,
- przygotowania i przeprowadzenia Zjazdu Absolwentów Ekonomii z okazji 50-lecia powstania kierunku ekonomia na UMK,
- nadania godności członka honorowego SA UMK,
- przygotowania i wydania 23 numeru biuletynu „Absolwent”,
- sprawy funkcjonowania Biura Stowarzyszenia, w tym najmu lokalu i wynagrodzenia pracownika,
- spraw członkowskich,
- działalności terenowych Klubów Stowarzyszenia,
- oceny działalności Stowarzyszenia w roku 2017 przez Komisję Rewizyjną.

24 stycznia 2019 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK. W posiedzeniu wzięli udział: członkowie honorowi Stowarzyszenia, przedstawiciele Rady i Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego oraz przedstawiciele Zarządów Klubów z Olsztyna, Torunia i Warszawy. Wśród zaproszonych gości byli: Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski – członek honorowy SA UMK, prorektor UMK Danuta Dziawgo, dyrektor Wydziału Promocji i Turystyki UM Torunia, Ewa Banaszczyk-Kisiel oraz Jan Bronowski, sympatyk SA UMK, współpracujący z Warmińsko-Mazurskim Klubem Stowarzyszenia.



Uroczyste posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK (24.01.2019 r.)

Sprawy członkowskie

Na koniec roku 2017 liczba członków Stowarzyszenia wynosiła 977 osób, w tym 75 w Warszawskim Klubie Stowarzyszenia, 97 – w Pomorskim Klubie Stowarzyszenia w Gdańsku, 73 – w Warmińsko-Mazurskim Klubie Stowarzyszenia.

W roku 2018 do Stowarzyszenia przyjęto 9 nowych członków; skreślono z rejestru członków 41 osób – przyczynami były m.in.: śmierć członka, zaległości w opłacaniu składek i brak kontaktu z powodu nieaktualnych adresów lub rezygnacja z członkostwa.

Prowadzona była stała aktualizacja adresów członków Stowarzyszenia i rozbudowywanie bazy absolwentów UMK. Na koniec roku 2018 liczba członków Stowarzyszenia wynosiła 945 osób.

We wrześniu i październiku 2018 roku wysyłane były zawiadomienia o stanie zaległości w opłacaniu składek. Podjęte działania pozwoliły na znaczne zmniejszenie ogólnego stanu zaległości, co należy uznać za ważny element dyscypliny organizacyjnej.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

Współpraca z UMK

Utrzymujemy ścisłą współpracę z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika; przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia wzięli udział m.in. w inauguracji roku akademickiego i w Świącie Uczelni 19 lutego.

30 września 2018 r. Stowarzyszenie otrzymało wypowiedzenie najmu lokalu przy ul. Gagarina 39 z terminem opuszczenia i rozliczenia inwentarza do 31 grudnia 2018 r. Czynione były starania o pozyskanie innego lokalu. Od 1 kwietnia 2019 roku wynajmujemy na potrzeby Biura Stowarzyszenia pokój nr 25 w budynku Wydziału Chemii UMK przy ul. Gagarina 7.

Wydarzenia 2018–2019

Wydawnictwa

Dzięki wsparciu naszej Uczelni, we wrześniu 2018 r. wydany został kolejny, już 23 numer „Absolwenta”. Tak jak w poprzednich wydaniach, zamieściliśmy w nim wiadomości z życia Stowarzyszenia, bieżące wiadomości z UMK i ciekawe artykuły, które mogą zainteresować członków i sympatyków Stowarzyszenia.

Nagrano na płyty CD zdjęcia z oficjalnej części XXIV Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2018”, które wysłano wszystkim jubilatom. Autorem zdjęć była kol. Alina Dauksza-Wiśniewska, a nagrania wykonał kol. Andrzej Przystalski.

Jubileusz dr Cecylii Iwaniszewskiej

29 listopada 2018 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu – odbyła się bardzo ważna uroczystość – Jubileusz 90-tych urodzin dr Cecylii Iwaniszewskiej, Członka Honorowego SA UMK oraz wiceprezesa naszego Stowarzyszenia. Uroczystość jubileuszowa zorganizowana została przez WBP – Książnicę Kopernikańską, Stowarzyszenie Absolwentów UMK i Towarzystwo Miłośników Torunia. Jubilatce został wręczony specjalnie przygotowany dla niej album „Kobieta niezwykła Cecylia Maria z Łubieńskich Iwaniszewska”. Album zredagowały Alina Dauksza-Wiśniewska z SA UMK i Katarzyna Tomkowiak z Towarzystwa Miłośników Torunia.

Na jubileusz przybył marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Calbecki, który w ciepłych słowach podziękował Pani Profesor za 90 lat pełnych pasji, nauki i działalności społecznej oraz wręczył jubilatce medal Unitas Durat Palatinatus Cuiaviae-Pomeraniensis.



Jubileusz 90-tych urodzin dr Cecylii Iwaniszewskiej

Zjazd absolwentów ekonomii

6 lipca 2019 r. o godz. 16.30 w foyer auli uniwersyteckiej UMK w Toruniu nastąpiło oficjalne rozpoczęcie obrad Zjazdu Absolwentów Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania. Zjazd prowadził Marian Duchnowski, absolwent Wydziału Ekonomii

z roku 1982, członek Stowarzyszenia Absolwentów UMK w Toruniu, które było jego organizatorem. W zjeździe uczestniczyła prodziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania prof. dr hab. Aldona Glińska-Noweś. Pani profesor odczytała list gratulacyjny od dziekana WNEiZ, prof. dr hab. Jerzego Boehlke. W imieniu SA UMK wystąpiła również dr Cecylia Iwaniszewska. W trakcie obrad Zjazdu zostało powołane do życia Koło Ekonomistów Stowarzyszenia Absolwentów UMK (więcej na str. 19)

Współpraca z innymi organizacjami

Kontynuujemy współpracę z Polskim Towarzystwem Geograficznym Oddział w Toruniu, Towarzystwem Miłośników Torunia, Kołem Towarzystwa Miłośników Torunia na Podgórzu. Rozpoczęliśmy współpracę z Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” UMK.

Toruńskie fora organizacji pozarządowych

19 listopada 2018 r. w Dworze Artusa w Toruniu odbyło się XV Toruńskie Forum Organizacji Pozarządowych, na którym SA UMK reprezentowała kol. Olga Narbut.

Stowarzyszenie w Internecie

Na stronach internetowych Stowarzyszenia Absolwentów naszej Uczelni: UMK.pl/absolwenci/sa oraz na facebook.com/stowarzyszenieabsolwentowumk, zamieszczamy bieżące komunikaty, informacje o zjazdach, spotkaniach absolwentów UMK poza Toruniem, regulaminy konkursów itp. Poprawiony został graficzny wygląd naszej strony.

Toruński Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Wieczór Podróżnika – spotkanie z Jerzym Żenkiewiczem

W dniu 24 kwietnia o godz. 20:00 spotkaliśmy się z mgr. Jerzym Żenkiewiczem w klubie „Od Nowa” w ramach znanych od wielu lat Wieczorów Podróżnika. Nasz gość wygłosił prelekcję pt. „Kolumbia – od czasów starożytnych do czasów dzisiejszych”, którą ilustrował dziesiątkami slajdów.

Spotkaniem tym zainaugurowaliśmy współpracę z Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” UMK.



Wieczór Podróżnika – spotkanie z Jerzym Żenkiewiczem w klubie „Od Nowa”

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

„Akcja Znicz – ocalmy ich od zapomnienia”

Kolejna edycja Akcji, której celem jest uporządkowanie zapomnianych grobów, zapoznanie się z aktualnym stanem cmentarza oraz symboliczne zapalenie zniczy ku pamięci zmarłych pracowników uniwersytetu, odbyła się 26 października na cmentarzu przy ul. K. I. Gałczyńskiego. Wzięli w niej udział członkowie i sympatycy SA UMK. Przewodnikiem był ponownie kol. Andrzej Przystalski, a dokumentację fotograficzną sporządziła kol. Alina Dauksza-Wiśniewska.

Udział członków Klubu w pracach organizacyjnych biura Stowarzyszenia w Toruniu

Członkowie Klubu, w miarę swoich możliwości, pomagali w ciągu całego roku w pracach biurowych i organizacyjnych, związanych z kolejnym Zjazdem Ekonomistów i XXV Zjazdem „Jesienne Powroty” oraz pozostałą działalnością sekretariatu Stowarzyszenia. Szczególnym zaangażowaniem wykazali się kol. Cecylia Iwaniszewska, kol. Bogdana Wilczyńska i kol. Andrzej Przystalski.

Warszawski Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Prezentacja książki Uty Henryki Gnatowskiej

30 września 2018 r. w Galerii u Uty Henryki Gnatowskiej, absolwentki naszej Uczelni, odbyła się prezentacja książki jej autorstwa pt. „W stronę Albrychtówki”. Autorka przedstawiła swoje wspomnienia z Kazimierza i historię mieszkających tam rodzin.

Podziękowanie „Wilniakom”

W okresie od 23 listopada do 16 grudnia 2018 r. – członkowie Klubu wzięli udział w akcji „Bieda odbiera nadzieję”, organizowanej przez Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna. Przystąpienie do tej akcji było, jak podają nasi warszawscy Koledzy i Koleżanki, „...naszym podziękowaniem „Wilniakom” za stworzenie naszej Uczelni”.

Warmińsko-Mazurski Klub Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Przedstawiciel Klubu na toruńskiej uroczystości

29 listopada 2018 roku w imieniu Zarządu Klubu Warmińsko-Mazurskiego Teresa Bronowska uczestniczyła w uroczystości Jubileuszu 90-lecia urodzin dr Cecylii Łubieńskiej-Iwaniszewskiej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. Przekazała jubilatce gratulacje wraz z pamiątkowym albumem „Warmia i Mazury”.

Posiedzenie Zarządu Klubu

24 maja 2019 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu. Poświęcone było przygotowaniu spotkania jego członków 29 maja 2019 r. w Archiwum Państwowym w Olsztynie.

Wizyta w Archiwum Państwowym w Olsztynie

29 maja 2019 r. członkowie Warmińsko-Mazurskiego Klubu SA UMK odwiedzili Archiwum Państwowe w Olsztynie. Gospodarzem spotkania był prof. dr hab. Norbert Kasperek – dyrektor Archiwum (więcej na str. 12).

Pomorski Klub SA UMK

Z funkcji prezesa, ze względów zdrowotnych, zrezygnowała Elżbieta Lewandowska, absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych.

1 grudnia 2018 r. wybrany został nowy Zarząd Klubu, w skład którego weszli: Anna Sternicka – absolwentka biologii, Aleksandra Kociałkowska – absolwentka fizyki, Romualda Włodarczyk – absolwentka archiwistyki oraz Bożena Bruska – absolwentka filologii polskiej.

Klub postanowił zbierać materiały biograficzne absolwentów UMK, którzy rozpoczęli pracę na Wybrzeżu w Uniwersytecie Gdańskim lub szkołach wyższych Pomorza oraz innych instytucjach, i mają spore zasługi dla Trójmiasta. Po zebraniu materiałów zostaną one wydrukowane w formie biogramów lub wspomnień.

Projekty

W grudniu 2017 roku Stowarzyszenie zgłosiło do Urzędu Miasta w Toruniu dwie oferty realizacji zadania publicznego:

1. „Senior na rynku usług prawnych i finansowych” – możliwości i zagrożenia. Termin realizacji zadania 3.04.2018 do 31.07.2018 r.

2. „Poznaj komputerowy świat! Zajęcia informatyczne dla seniorów.” Termin realizacji 3.09.2018r. do 14.12.2018 r.

Obydwa zadania publiczne zrealizowaliśmy. Celem pierwszego zadania „Senior na rynku usług prawnych i finansowych” było przekazanie seniorom wiedzy z zakresu bezpiecznych zachowań na rynku usług prawnych i finansowych. Zaprezentowano zagadnienia dotyczące prawa spadkowego, bankowego oraz normy regulujące rynek nieruchomości, ubezpieczeń, a także sprzedaży i działania marketingowego, które wpływają na postawę seniorów jako konsumentów. Drugie zadanie: „Poznaj komputerowy świat! Zajęcia informatyczne dla seniorów” miało za zadanie edukację osób w wieku 65+ z zakresu kompetencji informatycznych, niezbędnych do funkcjonowania we współczesnym świecie. Celem szkolenia było nauczenie obsługi komputera, korzystania z Internetu, przedstawienia sposobów komunikowania się na odległość. Wskazano również możliwe niebezpieczeństwa związane z korzystaniem z Internetu.

Zaprosili nas

Prof. Mirosława Rochecka – kustosz Galerii FORUM Wydziału Sztuk Pięknych, ul. Sienkiewicza 30/32 w Toruniu zapraszała członków Stowarzyszenia na wszystkie wernisaże wystaw tej Galerii.

13 maja 2019 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w ramach Regionalnego Kiermaszu Książki uczestniczyliśmy w promocji książek: „Miejsca dla kultury i rozrywek. Idee, architektura, ludzie” pod redakcją Katarzyny Kluczwajd i Michała Pszczółkowskiego oraz książki Katarzyny Tomkowiak pt. „Biblioteki w Toruniu i Podgórzu w latach 1920–1939”.

24 maja 2019 r. w Ratuszu Staromiejskim mieliśmy przyjemność uczestniczyć w uroczystości 90-tych urodzin prof. prof. Mariana Arszńskiego i Jana Tajchmana (przedstawicielem naszego Stowarzyszenia była kol. Iza Walczyk, sekretarz SA UMK). Należy przypomnieć, że profesorowie wykształcili setki absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK, którzy pracują nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Podczas uroczystości wszyscy przemawiający, zgodnie podkreślali zasługi Profesorów dla działalności na rzecz ochrony zabytków, wysoką wartość ich dorobku naukowego oraz doniosłą rolę jaką odegrali na polu działalności dydaktycznej.

XXV Zjazd Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Od marca 2019 roku trwają przygotowania do XXV Zjazdu „Jesienne Powroty 2019”. Oczekujemy około 300 absolwentów różnych kierunków i roczników, oraz około 100 jubilatów z okazji 50-lecia uzyskania dyplomu magisterskiego na UMK. Dominującą grupą jubilatów będą absolwenci Wydziału Prawa. Zapowiedzieli również udział absolwenci – byli radiowcy z radia studenckiego UMK.

Izabela Walczyk, Wojciech Streich

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska, Wojciech Streich

Laudacja

Justyna Morzy

Dnia 23 maja 2019 r. Rada Stowarzyszenia Absolwentów UMK na wniosek Zarządu uchwaliła nadanie pani Justynie Morzy godność Członka Honorowego Stowarzyszenia.

Justyna Morzy urodziła się 13 kwietnia 1954 r. w Wąpielsku na Ziemi Dobrzyńskiej w rodzinie nauczycielskiej. Tam rozpoczęła naukę w szkole podstawowej, którą ukończyła w Świdziebni, gdzie jej ojciec otrzymał stanowiska dyrektora szkoły. Dalej naukę kontynuowała w Liceum Ogólnokształcącym w Brodnicy, które ukończyła w 1972 r. W tym samym roku podjęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. 18 czerwca 1977 r. obroniła pracę magisterską z zakresu językoznawstwa pod kierunkiem prof. Teresy Friedelówny.

Jeszcze przed uzyskaniem dyplomu rozpoczęła pracę w administracji naszej Uczelni jako stażysta referent. W styczniu 1982 r. została kierownikiem Biura Rektora, a w 2001 r. zastępcą dyrektora administracyjnego ds. organizacyjnych (od 2005 r. jako zastępca kanclerza ds. organizacyjnych).

W grudniu 2012 roku, w wyniku ogłoszonego konkursu, objęła najwyższe stanowisko w uczelnianej administracji: kanclerza Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Pani Justyna Morzy pracowała w Rektoracie na wszystkich stanowiskach 42 lata – w tym czasie Uniwersytetem kierowało 9 rektorów. Kierując Biurem Rektora dbała

nie tylko o jego sprawne, codzienne funkcjonowanie, lecz przygotowywała setki posiedzeń Senatu, kolegów rektorskich, licznych komisji i zespołów, spotkań rektorów z radami wydziałów, władzami samorządowymi i państwowymi, posiedzenia Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Należy przypomnieć, iż przez lata odpowiadała za kontakty rektora z mediami, pełniąc nieformalnie funkcję rzecznika prasowego.

W 1981 r. uczestniczyła we wprowadzaniu decyzji liberalizujących życie akademickie, a w okresie stanu wojennego wspierała rektorów w działaniach na rzecz obrony prześladowanych przez władze studentów i pracowników.

W szczególny sposób zaangażowana była w fundamentalne zmiany, jakie na Uniwersytecie zachodziły po przemianie ustrojowej 1989 r. Odegrała ważną rolę w procesie łączenia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z Akademią Medyczną im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy.

Kierując od 2012 r. administracją uniwersytecką, zajmowała się całością zadań związanych z rozwojem Uczelni, w tym z nadzorem nad realizowanymi inwestycjami, organizowaniem przetargów i konkursów, wprowadzaniem zmian związanych z nowelizacją przepisów dotyczących funkcjonowania szkolnictwa wyższego.

W trakcie swojej pracy Justyna Morzy poświęcała się organizowaniu najważniejszych wydarzeń w życiu społeczności akademickiej, tworząc nieraz od podstaw, wiele związanych z nimi przedsięwzięć. Czuwała nad przebiegiem niezliczonych wizyt najważniejszych gości z kraju i zagranicy, odwiedzających naszą Uczelnię. Przypomnieć należy chociażby pamiętne spotkanie papieża Jana Pawła II z przedstawicielami polskiej nauki w czerwcu 1999 r., któremu mgr Justyna Morzy poświęciła kilka miesięcy intensywnej pracy i przygotowań.

Cale swoje zawodowe życie oddała Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu, przez ponad 40 lat w nieoceniony sposób przyczyniając się do jego rozwoju. Kolejni rektorzy korzystali z jej doświadczenia i rad przy podejmowaniu ważnych i trudnych decyzji, zlecali zadania wymagające szczególnego wyczucia, wiedzy o Uniwersytecie i znajomości środowiska akademickiego. Zawsze służyła wsparciem swoim współpracownikom, stając się dla nich wzorem kompetencji, sumienności i rzetelności.

W trakcie swojej pracy otrzymała ponad 60 nagród, wyróżnień i medali. Podczas Święta Uczelni 19 lutego 2019 r. została uhonorowana specjalnym wyróżnieniem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – Convallaria Copernicana. Kończąc swoje wspaniałe wystąpienie podczas tej uroczystości, powiedziała m.in.: „Nigdy nie myślałam, że kończąc swoją pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, będę odbierać to wyjątkowe wyróżnienie. Przeciwnie, mam głębokie przekonanie, że to ja powinienam dziękować Uniwersytetowi za to wszystko, co dał mi przez te lata. Ja starałam się tylko wykonywać sumiennie stawiane przede mną zadania i powierzane mi obowiązki. Jeśli to się udało, mogę uważać się za szczęśliwego i spełnionego człowieka”.

Od 1996 roku jest członkiem Stowarzyszenia Absolwentów UMK, któremu zawsze sprzyjała i w miarę swoich możliwości pomagała. Za wszystko bardzo Pani dziękujemy!

Przejsie na emeryturę 28 stycznia 2019 r. nie zamknęło wspaniałej kariery Justyny Morzy, 5 lutego 2019 r. Senat UMK wybrał ją do Rady Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a następnie powierzył przewodniczenie ww. Radzie od 31 grudnia 2020 r.

Wojciech Streich

[Laudacja została wygłoszona 14 września 2019 r. przez dr. Wojciecha Streicha, podczas XXV Zjazdu Absolwentów UMK „Jesienne Powroty 2019 – red.]



Fot. Andrzej Romański

Listy gratulacyjne z okazji 50-lecia uzyskania dyplomu magisterskiego UMK przyznane w roku 2018

Astronomia

1. Jacek Krelowski

Biologia

1. Joanna Czaplewska
2. Lidia Misiewicz
3. Jadwiga Śmigiełska

Chemia

1. Maria Bogumił-Michalczyk
2. Andrzej Chmarzyński
3. Jadwiga Hanna Ciarka-Chmielewska
4. Wojciech Dopierała
5. Hanna Jarkowska
6. Anna Maria Kamińska
7. Marta Kłak-Świontkowska
8. Łucja Lewicka
9. Wojciech Łakomiec
10. Jolanta Małgorzata Michałek-Dopierała
11. Emilia Michałek-Gospoś
12. Genowefa Mikula
13. Ludomiła Niewiadomska
14. Urszula Pokojka
15. Wojciech Pulikowski
16. Maria Rawińska-Trzynska
17. Jan Krzysztof Rumiński
18. Gerhard Rychlicki
19. Zuzanna Sempołowicz-Krzysztofczyk
20. Alicja Śmigiełska-Końek
21. Bronisław Świontkowski
22. Danuta Wasiak
23. Marek Wasiak
24. Danuta Wierzejewska
25. Witold Janusz Wiśniewski
26. Ewa Zientek-Pufal

Filologia polska

1. Maria Jarząbek-Mauzagen
2. Anna Litwińczuk
3. Czesław Łapicz
4. Maria Alina Otrószczenko
5. Henryka Pacholec-Szajda
6. Waldemar Tłokiński
7. Lucyna Tywoniuk-Żbikowska
8. Hanna Waśniewska-Jurkiewicz

Fizyka

1. Piotr Paweł Bojańczyk
2. Jerzy Kozłowski
3. Janina Romanowska-Heldt
4. Jan Suski
5. Ewa Maria Szarska Wolicka-Wolszleger
6. Ryszard Zieliński

Geografia

1. Jadwiga Cydzik-Świerczewska
2. Zdzisław Grabowski
3. Marianna König-Skibińska
4. Krzysztof Lankauf
5. Irena Rdesinska-Tarajkowska
6. Maria Waszkiewicz-Adam-ska

Prawo

1. Krystyna Binkowska
2. Zbigniew Binkowski
3. Barbara Bogaczewicz-Jul
4. Andrzej Car
5. Czesław Dąbrowski
6. Jerzy Dąbrowski
7. Waldemar Dworzniowski
8. Elżbieta Górna-Szczygieł

9. Halina Grudnicka-Car
10. Jadwiga Jasiek-Gajos
11. Adam Kamiński
12. Teresa Kotlińska-Grzeszczyk
13. Jadwiga Kowalska
14. Iwona Krakowska-Szóstek
15. Jan Krośnicki
16. Roman Kuczyński
17. Marek Kuształ
18. Zygmunt Kwiatkowski
19. Piotr Łaski
20. Grażyna Malinowska-Wasik
21. Ewa Matyjeszewska-Szykuła
22. Leszek Oblój
23. Marianna Ostas-Niemcewicz
24. Krystyna Przekwas-Wolarska
25. Elżbieta Rosińska-Pietkiewicz

26. Lech Antoni Staniszewski
27. Hanna Sienkowska-Król
28. Andrzej Steckiewicz
29. Wiesława Suwała-Baran-cewicz
30. Karol Szczygieł
31. Leon Tondytko
32. Błażej Wierzbowski
33. Renata Wysakowska-Bro-nowicz
34. Maria Zaleska-Miller
35. Witalis Zielenkiewicz
36. Krzysztof Żukowski

Wydział Sztuk Pięknych

1. Olgierd Chojnacki
2. Tadeusz Jeziorowski
3. Teresa Piekarz
4. Andrzej Ryżow
5. Andrzej Warszyci

Zdjęcia Alina Dauksza-Wiśniewska



Listy gratulacyjne z okazji 25-lecia uzyskania dyplomu magisterskiego UMK przyznane w roku 2018

Chemia

1. Jerzy Adrja
2. Tadeusz Czapliński
3. Danuta Kowal Czaplińska
4. Józefa Łapczyńska
5. Grzegorz Łyjak
6. Sylwia Polaszewska-Dykiel
7. Iwona Polewczyńska-Szymańska
8. Dariusz Robaczewski
9. Piotr Rosiński
10. Grażyna Sidorko-Adrja
11. Sławomir Zelek

5. Wojciech Froehlke
6. Agnieszka Gępnier
7. Jarosław Jagodziński
8. Ewa Kubiak
9. Artur Kuśnierek
10. Małgorzata Nadrowska-Kuśnierek
11. Beata Piskorska
12. Barbara Polaszek
13. Krzysztof Prokopczyk
14. Przemysław Przyborowski
15. Katarzyna Sobczak-Wędzelewska
16. Katarzyna Święch-Wietrzykowska
17. Wanda Weiss-Michałek

Geografia

1. Tomasz Bońdos
2. Teresa Buczyńska
3. Agnieszka Drzewiecka-Wiśniewska
4. Beata Faluta-Piskorska

Pedagogika

1. Agnieszka Prokopczyk

Fot. Alina Dauksza-Wiśniewska



Apel do członków Stowarzyszenia Absolwentów UMK

Szanowne Koleżanki! Szanowni Kole-dzy!

Zwracamy się do wszystkich osób za-legających z opłacaniem składek z gorącym apelem o uregulowanie należności.

Pamiętajcie, że składki są podstawowym źródłem finansowania działalności statutowej Stowarzyszenia. Liczymy więc na pełne zrozumienie podejmowanych przez nas działań, mających za zadanie poprawę sytuacji finansowej naszego Stowarzyszenia, które ze swej strony czyni starania o pozyskanie także innych źródeł dochodów. Jak już wielokrotnie wspominaliśmy (i będziemy przypominać) 23 czerwca 2009 r. uzyskaliśmy status organizacji pożytku publicznego, uprawnionej do otrzymywania 1% podatku (wpłaty za lata 2009–2016 już wpłynęły, a za 2017 spływają) – jednak w najbliższym okresie wydatki nadal pokrywać będziemy z przychodów pochodzących ze składek i pomocy udzielanej przez Uniwersytet.

Informujemy jednocześnie, że od 1 stycznia 2015 r. wysokość składek uległa zmianie (uchwała nr 20/08/2014 r. Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK z dnia 28 sierpnia 2014 r.) i wynosi minimum:

- 30 zł rocznie dla emerytów, rencistów, studentów (w tym doktorantów);
- 50 zł rocznie dla osób pracujących.

Przy okazji przypominamy, że zgodnie ze Statutem, na rzecz Stowarzyszenia Absolwentów UMK można przekazywać także darowizny, spadki i zapisy.

Podajemy numer konta, na które należy dokonywać wpłat: przelewem bankowym, poprzez Internet, przekazem pocztowym lub bezpośrednio w Biurze Stowarzyszenia:

PKO BP II/O Toruń
06 1020 5011 0000 9602 0090 8301
Stowarzyszenie Absolwentów UMK
87-100 Toruń, ul. Gagarina 39
tel. 56-611-47-57
Nr KRS: 0000051002
e-mail: absolwent@umk.pl
www.umk.pl/absolwenci/sa

Biurowisko Stowarzyszenia
ul. Gagarina 7 (Wydział Chemii, pok. 25)
czynne od wtorku do czwartku
w godz. 10.15–14.15

Minęło dwanaście miesięcy



8 września 2018

Absolwenci podczas spotkania „Jesienne Powroty” pod pomnikiem M. Kopernika



14 października 2018

Uroczyste nadanie nazwy Rondo Ludmiły Roszko w Toruniu - wybitnego geomorfologa, nauczyciela UMK



28 października 2018

Członkowie SA UMK porządkowali groby nauczycieli akademickich w ramach akcji „Ocalmy ich od zapomnienia”



październik 2018

Zajęcia informatyczne dla seniorów w ramach zrealizowanego projektu SA UMK pt. „Poznaj komputerowy świat!”



29 listopada 2018

Uroczystość z okazji 90 urodzin Cecylii Iwaniszewskiej



24 stycznia 2019

Tradycyjne spotkanie noworoczne zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK



19 marca 2019

Nagrodzeni w XXVII edycji konkursu na prace magisterskie i dyplomowe o tematyce toruńskiej, organizowanej przez ToMiTo



29 maja 2019

Członkowie Warmińsko-Mazurskiego Klubu SA UMK z wizytą w Państwowym Archiwum w Olsztynie



31 maja 2019

Podczas Dnia Wydziału NoZi kolejny Sławny Absolwent Przemysław Jurkiewicz-motolotniarz, wielokrotny uczestnik i zwycięzca Mistrzostw Polski i Europy.



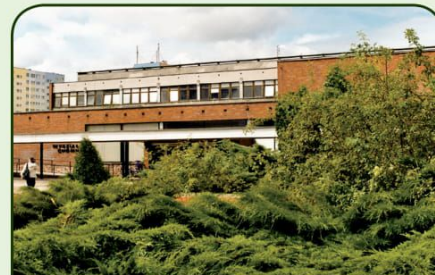
25 czerwca 2019

Członek Rady SA Olga Narbutt odebrała z rąk Prezydenta Torunia nagrodę zespołową w kategorii nauka



6 lipca 2019

Zjazd absolwentów Wydziału NEiZ UMK roczników 1972-1989, połączony z inauguracją Koła Ekonomistów SA



5 sierpnia 2019

Nowa siedziba biura SA UMK mieści się na Wydziale Chemii (ul. Gagarina 7)

„Jesienne Powroty 2018”

